Nr. 242 (z dod. por.). Dnia 2 września. Sroda. Dnia 21 sierpnia (2 września) 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odprawione będzie całodzienne nabożeństwo bez kazań z powodu piątego dnia odpustu ku uczczeniu Pocieszenia N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Mniejsza, niż przedtem zwykle, doza niefrasobliwej fantazji, trochę nawet mistycznego pietyzmu w ostatniej merseburskiej mowie cesarza Wilhelma, która narodziła się wkrótce po świetnych dniach kronsztadzkich, usposobiły nieco ponuro opinję publiczną w Niemczech. Wydaje się tam ludziom politykującym nie bez słuszności, że potrzeba będzie odtąd liczyć się w Europie z czemś więcej, niż z francuzkim odwetem, z którym przez lat dwadzieścia już się oswojono potroszę.

Otucha pokojowa, mniej wyraźnym rytmem wybijająca się w ostatniej mowie cesarskiej, nie znalazła wprawdzie dotąd należytej podstawy do poważnego zachwiania się, ale ci, którzy lubią rozstrajać sobie nerwy, nie lenią się w wyciąganiu za włosy rozmaitych drzemiących kwestyj europejskich z ich wygodnego letargu. Jednym się wydaje, że podróż bułgarskiego ministra spraw zewnętrznych, p. Grekowa, do Konstantynopola, który pojechał po swą żonę, bawiącą nad Bosforem, stoi w związku z kwestją uznania prawowitości dzisiejszego rządu sofijskiego przez sultana; innym nie podoba się, że na manewry austrjackie pod Schwarzenau przybyć mają bataljony bośniackie, aby przed obliczem cesarza Wilhelma poświadczyły faktyczną aneksję Bośnji i Hercegowiny do Austrji, co sprzeciwiałoby się wyraźnemu brzmieniu odpowiednich artykułów traktatu berlińskiego; inni trwożą się bez potrzeby gromadzeniem się wojsk na granicy serbsko-bułgarsko-tureckiej, aczkolwiek koncentracje te wiążą się przeważnie z manewrami jesiennemi.

Wskazaliśmy na kilka punktów sytuacji politycznej, które niepoprawnym pesymistom wydają się czarnemi, pomimo objawów wręcz przeciwnej natury, jak np. wizyta eskadry francuzkiej w Portsmouth, która aczkolwiek nie była dziełem polityki, w każdym razie zbliżyła ku sobie marynarzy obu największych państw morskich w Europie i wzmocniła znowu na pewien czas rozluźnione trochę ogniwa osobistych stosunków przyjaźni.

A skoro już mówimy o tej wizycie, która tyle serdecznych wywołała wynurzeń bankietowych w Portsmouth i zaszczytnych dla obu stron artykułów dziennikarskich, to warto—dla gruntowniejszego obejrzenia dwóch stron medalu—zwrócić uwagę na sprawozdanie naocznego świadka, skreślone w *XIX Siècle*, a nieco odbiegające od innych opisów „zbratania się flot sąsiedzkich”.

„Chciałbym istotnie, abyś pan spojrzał własnemi oczyma na tych pożałowania godnych ludzi (autor mówi o marynarzach francuzkich w Portsmouth). Czują się oni tutaj w gruncie rzeczy nienawidzonymi, lekceważonymi; wbrew ich woli wloką ich codziennie na te ceremonjalne tortury; czują się zawstydzeni pokątnemi uśmiechami swoich najgorszych wrogów, którzy ironicznie wyzywają ich do wołania: hurra! aby potem powiedzieć do ich przyjaciół russkich: „Patrzcie na tych francuzów! Ich okrzyki nie mają żadnego znaczenia. Jak można na nich liczyć? Z dłońmi, gorącemi jeszcze od waszych uścisków, rzucają się w ramiona przeciwników!”

„Ale to fałsz. Marynarze nasi nie rzucają się w ramiona anglików. Obie floty stoją tuż obok siebie w Portsmouth, a jednak nie słychać o wymianie serdecznych wizyt pomiędzy marynarzami. Żołnierze chłodniejsi są jeszcze od swoich szefów, przypominają oni sobie swoich przodków, którzy na pontonach angielskich połamali karki, i trudno im pić za zdrowie wrogów. Dla ludności zaś miejscowej *time is money*; niema ona czasu na przyjmowanie francuzów; materja zadrogą jest na szycie flag i strojenie niemi domów. Ci ludzie są praktyczni: wiedzą, ile szylingów kosztuje metr materji i znają dokładnie wartość jednej uncji zachwytu. Takiem jest położenie rzeczy.”

Kto wie, czy głos ten nie jest wierniejszem echem rzeczywistości od wszelkich biuletynów urzędowych, jakie czytaliśmy w dziennikach angielskich.

Książę Wiktor Napoleon teraz dopiero przesłał podziękowanie dla tych, którzy w d. 15-ym sierpnia, dniu napoleońskim, przysłali mu życzenia i hołdy. Podziękowanie, wystosowane na ręce dyrektora dziennika *Patrie*, p. Guyon, na osnowę następującą:

„20 sierpnia 1891.

„Mój drogi Panie Guyon!

„Otrzymałem adres, któryście mi przesłali imieniem imperjalistycznych komitetów plebiscytowych. Dziękuję Panu za mowę, którą wygłosiłeś. Wiara Pańska w przyszłość pozostaje niewzruszoną — i masz słuszność. Sprawa narodowej udzielności zwycięży z pewnością, ponieważ jest sprawą całego ludu. Bądź moim tłumaczem wobec wszystkich, którzy w d. 11-ym b. m. zgromadzili się, aby raz jeszcze wierność swoją dla idei napoleońskiej stwierdzić.

Styl zakopański.

(Dalszy ciąg).

Twórczość artystyczna, niezależnie od olbrzymiego znaczenia, jakie przedstawia w umysłowości społeczeństw, ma jeszcze wielką doniosłość ekonomiczną —jest źródłem bogactwa, cennym przedmiotem handlu, mającym zbyt na całej kuli ziemskiej.

Chińczyk i japończyk sprzedają swoją sztukę na rynkach europejskich; Indje ozdabiają pałace i muzea Anglji, Persja pokrywa swemi kobiercami podłogi całego świata, a głównym artykułem wywozu Francji, obok wina szampańskiego, jest sztuka i przemysł artystyczny. Lugduńskie materje idą na Wschód daleki, jak tkaniny Wschodu stają się koniecznym przedmiotem europejskiego zbytku. Niezależnie od przedmiotów oryginalnych, będących w obiegu, powstają we wszystkich krajach fabryki podrabiające te cechy szczególne sztuki różnych ludów, na użytek wielkich mas, biorących udział w powszechnym ruchu artystycznym.

Nietylko indyjskie wazy, droższe od wagi złota, chińskie porcelany i bronzy, i bajeczne perskie kobierce są w obiegu. Setki tysięcy drobiazgów, pokrytych ornamentem japońskim lub jego naśladowaniem, rozchodzi się w miljonach sztuk, przenika wszędzie, rozpowszechnia upodobanie w tych formach; w zapadłe kąty świata przynosi drobne iskierki dalekich ognisk cywilizacji, robi imię ludu, który je wytworzył, znanem i popularnem, przynosząc mu jednocześnie wielkie zyski materjalne.

Biedne, ledwo znane etnografom fińskie plemię mordwów, ze swoich siedzib w głębi Rosji rozpowszechniło dziś po całym świecie wzory swoich wyszywań; hafty srebrne podolskich chłopek, wystawione w Anglji, stały się ozdobą najwspanialszych sukien damskich i gdyby były dostarczone w odpowiedniej zapotrzebowaniu ilości, stałyby się przedmiotem ożywionego handlu.

Sądzę, że przykładów tych dosyć dla dowiedzenia, że sztuka i przemysł artystyczny są pierwszorzędnego znaczenia pierwiastkami w życiu ludzkości, tak koniecznemi, tak niezbędnemi, tak powszechnemi i nieodstępnemi jej towarzyszami, iż niepodobna prawie przypuścić istnienia społeczeństwa jako tako ucywilizowanego, któreby swojej sztuki i swoich upodobań artystycznych w życiu codziennem nie miało.

A jednak społeczeństwo takie istnieje i jest to właśnie nasze społeczeństwo. Wprawdzie zjawiło się u nas malarstwo, które, sądzone z punktu względnego, w stosunku do ogólnego europejskiego ruchu, ma bardzo wielkie zalety i wybitne cechy oryginalności, powstało ono jednak wbrew wszystkim tego społeczeństwa dążeniom, naprzekór jego potrzebom i ideałom bieżącym. I, jak to malarstwo zyskało sobie w końcu uznanie nie z tytułu swoich właściwości artystycznych, o które nikt nie dbał, podobnież w życiu naszego społeczeństwa nie widać w żadnym kierunku nietylko już istniejących oryginalnych, samobytnych upodobań artystycznych, ale nie widać żadnej w tym kierunku tendencji, ani nawet teoretycznego przeświadczenia w opinjach ogółu o znaczeniu i społecznej wartości sztuki.

Społeczeństwo, dla którego obraz miał wartość jedynie z tytułu większej lub mniejszej popularności anegdoty, którą ilustrował, społeczeństwo takie nie mogło oczywiście mieć jakichkolwiek pojęć o potrzebie posiadania swego smaku artystycznego, swego *stylu* w budownictwie, sprzętach, naczyniach, tkaninach, słowem, w całem swojem otoczeniu.

Nie mamy nic takiego, coby, nosząc cechę artyzmu, wyrażało zarazem nasze plemienne upodobania i coby jednocześnie mogło być zbogaceniem ogólnego dobra ludzkości.

Nic! ani łyżki, ani miski!

Nasze stoły i stołki są tandetnem podrabianiem jakichś znoszonych gustów cudzych, nasze dywany i kotary fabrykują się w wielkich warsztatach, wyrabiających tandetę dla tych, którzy nie mają czasu na używanie wrażeń od sztuki i zadawalniają się byleczem i tylko ze względów formalnych, przez instynkt naśladowczy lub próżność. Proszę sobie uprzytomnić mieszkanie przeciętnie zamożnego człowieka u nas, z jego stołem nakrytym bawełnianym pluszem przed kanapą, z jego jutowemi firankami, z jego albumami o niklowych rogach, cynkową, bronzowaną lampą i motylem z kolorowej bibułki, taboretami pokrytemi drukowaną w perskie niby wzory bawełną, belgijskim dywanem w pstre kwiaty i proszę w tem wszystkiem pokazać jedno drgnięcie oryginalnej myśli, samodzielnych upodobań.

Jeżeli weźmiemy ludzi jeszcze bogatszych, to spotkamy się z przedmiotami droższemi, z lampą bronzową, z jedwabnym aksamitem i prawdziwym adamaszkiem na meblach, pokrytym oczywiście w dnie powszednie fartuszkiem, ponieważ adamaszek i aksamit są tylko dla gości.

Lecz przypuśćmy, że są nawet tacy, którzy kupują dywany, bronzy i adamaszki dla siebie, i tu można stwierdzić fakt, że gusty ich stosują się do mody bieżącej, zmian sezonu. Niema w tem żadnej ciągłości upodobań, żadnego rozwoju samodzielnych artystycznych pierwiastków.

Nie mamy nic dla siebie i nic też dla drugich.

Ani na wystawach, ani na targowiskach niema żadnego przedmiotu, któryby nosił nasze imię.

Jesteśmy zupełnymi w tym kierunku nędzarzami, zapożyczamy się u wszystkich, nie dając w zamian nic, oprócz pieniędzy, których, według powszechnej opinji, mamy jednak ciągle zamało nawet na najkonieczniejsze potrzeby.

Ktoby zadał sobie trud obliczenia, ile rocznie wydajemy na sprowadzanie tysięcy drobiazgów i niedrobiazgów ozdobnych we wszystkich stylach, jakie wytwórcy tandety stosują, tenby przeraził może to społeczeństwo, któremu się zdaje, iż jest zbyt ubogiem na danie materjalnych podstaw istnieniu sztu-

Powiedz im, jak wzruszony byłem ich stałością, tyokrotnie na próby narażaną.

Napoleon."

Br. Z.

Echa kąpielowe.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego.*)

Cranz w sierpniu.

Niema może w całej Europie miejscowości kąpielowej, odznaczającej się tak odrębnym charakterem, jak Cranz. Pod niwelującym prądem kultury niemieckiej, szczególnie zaś pomorskiej, wszystkie jego cechy są aż do szowinizmu niemieckie; z drugiej znów strony przewaga żywiołu żydowskiego występuje tu tak potężnie i zaznacza swą indywidualność tak wybitnie, że nawet strychulec niemiecki, niełatwo znoszący obce „ja" obok swojego, zawieszać często musi swą czynność, ażeby potrzebnej równowagi nie stracić.

Wszechwładztwo to nie wpływa dodatnio na ukształtowanie się stosunków miejscowych; łatwo zrozumieć, że wobec niego kąpiele cranzowskie, pomimo licznego napływu gości (w sezonie obecnym jest 4,550 osób), nie mogą dojść do znaczenia międzynarodowego, oczywistem jest również, że każdy nie należący do powyższych kategoryj przybysz czuje się wśród tych warunków zupełnie osamotniony.

Sezon kąpielowy mamy w r. b. haniebny: barometr idzie do góry, co nie przeszkadza deszczom nieustannie spadać na ziemię. Temperatura powietrza i morza nie przechodzą nigdy 13°, zdarza się zaś często, że i do tej skromnej cyfry wiele brakuje. „*Die See ist stürmisch*" zaczyna codziennie swe pozdrowienie „mädchen" służebna, a obeznani z miejscowemi warunkami rozumieją dostatecznie słów tych znaczenie. Jeden podmuch wiatru północnozachodniego podnosi odrazu poziom morza, piętrzą się bałwany, fale biją z niezmiernym łoskotem, a siła ich bywa taka, że wchodząc po kostki w wodę utrzymać się na nogach nie można.

Lecz przykrzejszem bodaj od wiatru jest sama słota, niwecząc wszelkie projekty spacerów i wycieczek, ku którym piękne, okryte bujną roślinnością okolice Cranz tak się nadają. Najbliższy park, zwany „Plantage", choć piękny, sam wystarczyć nie może. Wśród ludności miejscowej ma on jeszcze inne znaczenie. Na jego to gruncie wyhodowanem zostało drzewo Sedanu. Nie dziwcie się,— nie używam żadnej przenośni. Na pamiątkę wielkiego trjumfu niemieckiego w parku rzeczonym zasadzono dąb, którego znaczenie symboliczne przejść ma do potomności. Dąb otoczono barjerą wspaniałą i oko każdego przybysza spocząć na nim odrazu musi. Co roku też 2-go września odbywa się ku miejscu temu pochód uroczysty: dąb owija się wieńcem wzorowym, a entuzjastyczne okrzyki dopełniają reszty. Dziwna rzecz wszakże! Dąb owocu nie rodzi.., Czy płonka była zasłaba? Czy grunt niewłaściwy? Nie! pień grubieje, konary się rozrastają, ale owocu dotąd niema... Snać młody dębczak, wtajemniczony w pochód wypadków dziejowych, stał się drzewem przezorności. Nie jest pewnym, jakie wyda owoce, więc woli czekać cierpliwie....

Pomimo tego wszystkiego Cranz to bardzo miła osada rybacka. Otoczona zielenią, uśmiechnięta, kwitnąca, każe zapomnieć o całym dalszym świecie, od którego ją morze i lasy oddzielają. W dzień pogodny słońce tak cudownie kąpie się w falach morskich, łódki rybackie tak usilnie pracują, by z plonem całodziennej pracy podążyć do brzegu, że człowiek, wpatrzony w tę przestrzeń niezmierną, napawający pierś niepokalanej czystości powietrzem—godziny całe przepędza bezwiednie, nie dostrzegając jak mijają dnie i tygodnie.

Wracając wszakże do rzeczywistości, zaznaczam jeszcze, że życie w Cranz jest bardzo tanie. Nie mówiąc już o pensjonatach, w których mieści się często po 90 i więcej osób i gdzie utrzymanie wynosi 3 marek dziennie od osoby, urządzić się tu można bardzo dobrze i wygodnie. Wogóle przeważa tu nawet życie rodzinne. Większość przybyszów zjeżdża ze służbą, i tak jak u nas w Ciechocinku prowadzi stół u siebie, ku czemu zresztą wygodnie, z przezornością niemiecką przygotowane mieszkania wielce pomagają.

W chwili bieżącej żyjemy w pewnem, że tak powiem, wzburzeniu. Pierwsza wiadomość o zakazie wywozu żyta z granic państwa russkiego wywołała ogólną panikę. Idąc za wskazówkami swych organów, z obawą przyjęli ją mieszkańcy całych Niemiec, większe wrażenie wywołała jeszcze wśród kupców zbożowych w Cranz przebywających, którzy pozaciągali już liczne zobowiązania naprzód i w kombinacjach swych doznali zawodu. Wielu z nich podążyło czemprędzej z powrotem do kraju, wielu czeka dalszego przebiegu sprawy, uważając sam zakaz za środek chwilowy, który na ogólny przebieg interesów będzie miał tylko znaczenie przejściowe.

Ig. Ch.

Cesarzowa w Biarritz.

Pobyt dworu Napoleona III-go i Eugenji w Biarritz odznaczał się najwyższym stopniem rozluźnienia etykiety i zupełną swobodą stosunków towarzyskich.

W zabawach dworskich brała tu udział licznie kolonja hiszpańska. Dnie spędzano na kąpielach, wycieczkach po morzu i okolicy. Wieczorami damy dworskie zajmowały się robótkami wśród wesołej, swobodnej gawędy. Co niedziela, bez wyjątku, tańczono.

Dla mężczyzn pobyt w Biarritz bywał nieco monotonny, to też wieczorami, między godz. 10-tą a 11-tą, t. j. po usunięciu się do apartamentów swych tak cesarza, jak i cesarzowej, odbywali wycieczki do Bajonny, aby, jak mówiono, „odświeżyć się" (*se dérouiller*) nieco.

Wycieczki te nocne zaintrygowały cesarzowę. Panie z otoczenia jej skarżyły się na osamotnienie, Eugenja zatem pewnego dnia, nie obwijając słów swoich w bawełnę, zapytała wprost, co znaczyło codzienne niemal odwiedzanie Bajonny.

Winowajcy zakłopotani milczeli, aż wreszcie jeden z nich zdobył się na odpowiedź:

— Pani, odwiedzamy biskupa—rzekł.

— A, to co innego—odparła cesarzowa, nie zgłębiając dłużej sprawy i przeszła do innego tematu, jakby zapominając o zajściu.

Ale oto kilka dni później do stołu cesarskiego zaproszono biskupa z Bajonny. Eugenja przypomniała sobie uprzednią rozmowę.

— Mam żal do waszej ekscelencji—rzekła, nagle zwracając mowę do prałata.

— Jakiejże zbrodni dopuściłem się, pani—zapytał biskup, zbity nieco z tropu zapytaniem cesarzowej.

— Zbrodni nielada, ekscelencjo, bo zgrzeszyłeś brakiem galanterji. Czemu bowiem co wieczór w ciągu pobytu naszego w Biarritz pozbawiasz nas tych panów? Przekładają towarzystwo pańskie nad nasze, a to nas upokarza.

Tu cesarzowa wskazała biskupowi winowajców, zapatrzonych w dna talerzy.

Biskup domyślił się wnet istotnego stanu rzeczy, odrzekł bowiem sprytnie:

— Rzeczywiście, pani, przyznaję się do grzechu; kilka razy prosiłem tych panów do siebie w sprawach, dotyczących dobroczynności publicznej, nie przypuszczałem jednak, iż krzywdzę tem tu obecne damy. Od tej pory zatem przerywam raz na zawsze schadzki nasze.

Tym sposobem przerwała Eugenja wycieczki bajońskie.

A oto jeszcze jedna anegdota, świadcząca o zupełnej swobodzie dworu w Biarritz.

Pewnego wieczora cesarzowa w towarzystwie osób najbliższych sobie powzięła dziwaczną myśl przedostania się przez mur, odgradzający willę Eugenji od sąsiedniej posiadłości, mur, po za którym ciągnęła się uczęszczana bardzo droga.

Przeprawiwszy się na drugą stronę, cesarzowa i otoczenie jej, uzbrojeni w pręty, uderzali niemi z ukrycia po plecach każdą z przechodzących po drodze osób.

Aż oto jeden z przechodniów tak wziął do serca raz otrzymany, iż wołając o pomoc, jął szukać sprawców. Na krzyk ofiary zbiegło się kilku ludzi i rozpoczęto obławę na psotników. Położenie stawało się więcej niż przykre, jeden zatem z koniuszych podjął się roli drabinki i całe towarzystwo po plecach jego w najzupełniejszym nieładzie przeprawiło się przez mur z powrotem.

Poznano jednak cesarzowę, to też bajkom i obmowie końca nie było.

(—)

---

ce, społeczeństwo, które wskutek ciasnego utylitaryzmu, świadomie oszczędzało w wydatkach na własną sztukę to, co bezświadomie wydawało na zagraniczną tandetę!

W stosunku do europejskiego przemysłu artystycznego jesteśmy czemś mniej nawet, niż dzikie plemiona Afryki, dla których drukują perkale w angielskich fabrykach z uwzględnieniem ich upodobań, dla których wyrabiają sznury bursztynu nad Baltykiem, licząc się z ich potrzebami.

Nas nikt nie pyta, co nam się podoba i czy nam się podoba; weźmiemy wszystko, co nam z łaski swej niemieccy tandeciarze zechcą sprzedać.

Charakterystycznem jest, iż jednocześnie piwowarzy londyńscy piszą na swoich butelkach porteru: *Brewed expressly for Poland!* W tym więc kierunku mamy wyrobioną i dobrą opinję!

Konsul francuzki przedstawił swemu rządowi memorjał o środkach, jakiemi można wyparować przemysł niemiecki z Królestwa; nie było w tym memorjale żadnej podobno wzmianki o naszych gustach i potrzebach; powiedziano tylko było: „*tanio i jaknajwięcej na kredyt.*"

Taki jest rachunek naszego udziału w powszechno-ludzkiej robocie około rozwoju sztuki.

Rachunek ten jest rozpaczliwy i sprawa pozornie wydaje się bez wyjścia. Gdyż trudno przypuścić, żeby społeczeństwo, tak zupełnie pozbawione w tej chwili artystycznego zmysłu, mogło się naraz samo przez się zmienić, zbudzić w sobie oryginalne upodobania i stworzyć samodzielną sztukę; z drugiej strony zjawienie się jakiegoś genjusza, któryby ze swego *ja* wydobył nowe formy artystyczne i narzucił je swemu społeczeństwu, tworząc z nich styl; zależne jest od przyczyn, nam nieznanych, na które nie możemy w żadnym razie oddziaływać, pozostawałoby więc czekać takiego człowieka, jak czekano Mesjasza, nie wiedząc dnia ani godziny, kiedy przyjdzie i nie mając pewności, czy wogóle przyjdzie.

Na szczęście to, co zwykle nazywamy *społeczeństwem*, rozumiejąc pod tem mianem te warstwy społeczne, które używają *maximum* przywilejów życiowych, które mają największą moc inicjatywy i środków, słowem, tak zwane klasy *wyższe*, nie stanowią wyłącznie społeczeństwa, nie wyrażają wcale całej sumy jego właściwości dodatnich czy ujemnych.

Po za temi klasami jest jeszcze *lud*, który dzięki wielorakim przyczynom pozostał na uboczu, nietknięty prawie przez wpływy, które pokryły kosmopolitycznym pokostem upodobania i formy życia klas „wyższych". Lud ten ma w sprawie, o której tu mówię, tę *wyższość* nad niemi, że zachował swoje szczególne, niepodrobione pierwiastki artyzmu, powstałe w czasach pierwotnego ustalenia się cech narodowych, pod wpływem przyczyn, które dawniej znacznie silniej oddziaływały na wyodrębnienie się jednostki plemiennej, niż dzisiaj.

Otóż, nie czekając na przyjście genjusza, któryby w sposób cudowny z niczego stworzył oryginalne formy artystyczne, należy się zwrócić do ludu i z jego zasobów, które napewno są samobytne i oryginalne, wziąć pierwiastki tych form i przenieść je do życia całego społeczeństwa, przystosowując do bardziej złożonych i wykwintniejszych potrzeb, wzbogacając jednocześnie nietylko siebie o jedną cechę dodatnią, ale pomnażając zarazem dobro ogólnoludzkie.

Słowem trzeba, żeby w sztuce stosowanej odbył się ten proces, który od czasów romantyzmu odbywa się w literaturze i o którego skutkach zbytecznem byłoby długo mówić, tak są dziś powszechnie znane.

Ponieważ materjał literacki, to jest mowa pewnego ludu, z trudem się daje przyswoić przez inny lud, wsiąkanie więc literackich prądów narodowych w literaturę powszechną odbywa się powolniej i zresztą na drodze pośredniej, za pomocą tłumaczeń. Nie tak jest z innemi sztukami, których środki wyrażania się są zrozumiałe powszechnie.

Dość wspomnieć imię Chopina, żeby każdy pojął, jaką drogą motyw sztuki ludowej staje się nietylko bogactwem danego społeczeństwa, ale zarazem jednym z najcenniejszych klejnotów europejskiej cywilizacji. Przypuśćmy teraz, iż przeświadczenie o konieczności zużycia sztuki ludowej, wprowadzenie jej do życia całego społeczeństwa staje się powszechnem, że wszystkie dodatnie tego faktu następstwa są dla ogółu jasne, zrozumiałe, dowiedzione i chodzi tylko o to, żeby przyszedł ktoś, co tego dokona, ktoś, który tym sposobem zainauguruje prawdziwą epokę w rozwoju jednego z najważniejszych pierwiastków cywilizacji. Spełnienie tego zadania jest takiej doniosłości, płynąca ztąd chwała, jeżeli komu o nią idzie, tak wielką, że najtęższy umysł i najambitniejsza dusza może się o to pokusić.

Otóż p. L. Meyet, nie rozumiejąc zresztą całej doniosłości tego zadania, twierdzi: że p. Franciszek Neuzil, dyrektor fachowej szkoły w Zakopanem, jest wynalazcą i twórcą stylu ornamentacyjnego, opartego na motywach naszej sztuki ludowej.

Według p. Meyeta było tak: lud posiada swoją sztukę; przychodzi p. Neuzil, poznaje się na niej odrazu, wprowadza ją do szkoły, przystosowuje do wyższych wymagań artyzmu, nawet uszlachetnia; zbogaca zatem społeczeństwo nabytkiem niezaprzeczonej wartości; wzbudza zachwyt najwyższych sfer Wiednia; prasa fachowa i niefachowa Austrji i Niemiec ocenia ten nowy styl w sposób najpochlebniejszy, a londyńska idzie dalej i żąda wprowadzenia stylu zakopiańskiego do szkół fachowych Anglji — to znaczy, że sztuka ludowa, dzięki p. Neuzilowi, przechodzi na własność i pożytek Europy. Widzimy z tego, że rozwiązanie sprawy jest zupełne, ze wszystkiemi dodatniemi jej następstwami.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby p. Neuzil rzeczywiście to zrobił.

Ale p. Meyet się myli. Kto inny, nie p. Neuzil wprowadził do szkoły ornamentykę góralską, kto inny ją odkrył, poznał się na niej i nauczył szkołę i pana Neuzila cenić i stosować ją w przemyśle drzewnym.

(*D. n.*) *Stanisław Witkiewicz.*

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny. Od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Birż. wied.* donoszą, iż do komitetu ministrów wniesiono projekt, tyczący się wydawania koncesyj na budowę elewatorów zbożowych osobom prywatnym, zarządom kolejowym, spółkom, towarzystwom rolniczym i ziemstwom. Przy elewatorach będą mogły być otwierane składy zbożowe.

= Według informacyj dzienników petersburskich ministerjum finansów zamierza niebawem przejrzeć i zmienić odpowiednio do potrzeb czasu obowiązujące obecnie przepisy o towarzystwach akcyjnych. Za punkt wyjścia zamierzonej reformy ma być wzięty projekt, opracowany przez specjalną komisję w r. 1871-ym.

= W swoim czasie za dziennikami petersburskiemi przytaczaliśmy projekt kredytu meljoracyjnego, opracowany przez komisję, pozostającą przy ministerjum dóbr państwa, przy ostatecznem jednak rozstrzygnięciu tej ważnej kwestji, co nastąpi prawdopodobnie podczas jesiennej sesji rady państwa, wzięte będą również pod uwagę prace innej komisji, zorganizowanej również w tym celu przy ministerjum spraw wewnętrznych. Otóż, jak się dowiadują *Birż. wied.*, komisja ta nadała organizacji kredytu meljoracyjnego zakres znacznie szerszy. Według opracowanego projektu organ, zajmujący się sprawą kredytu, winien mieć prawo dokonywania następujących operacyj: 1) wydawanie pożyczek długo i krótkoterminowych ziemstwom, miastom, towarzystwom rolniczym, spółkom hodowców lnu, plantatorom tytuniu, i wszelkim spółkom za solidarnem poręczeniem; 2) wydawanie pożyczek na zastaw nieruchomości, na urządzanie dróg podjazdowych, kolei wązko-torowych, kolei konnych itd.; na przeprowadzanie kanałów, mających ułatwić komunikację z punktami handlowemi i przemysłowemi dla spławu drzewa oraz innych produktów i wyrobów, wreszcie na wznoszenie budowli, wprowadzenie ulepszonego systemu gospodarstwa, kupno maszyn i narzędzi rolniczych, irygację i osuszanie pól i łąk itd.; 4) wydawanie pożyczek krótkoterminowych na zastaw produktów rolniczych, konosamentów, warrantów itd. i 4) wykonywanie zleceń charakteru handlowego oraz w zakresie przemysłu rolnego. Pożyczki wydawane być winny po sprawdzeniu ich istotnej potrzeby, opłaty zaś mają być ściągane wraz z podatkami. Jednocześnie projektowanem jest, aby działalność głównego organu kredytu meljoracyjnego podzielona była na okręgi według uznania sfer decydujących. *Birż. wied.* przypuszczają, że właśnie wzmiankowany projekt komisji rolniczej przy ministerjum spraw wewnętrznych utrzyma się ostatecznie w radzie państwa.

= W głównym zarządzie poczt i telegrafów na r. p. projektowane są ważne reformy. Pomiędzy innemi spodziewane jest wprowadzenie przekazów pocztowych, oraz otwarcie oddziałów pocztowych we wszystkich włościach (gminach), gdzie przyjmowana będzie wszelka korespondencja i sprzedawane będą marki pocztowe.

= *Warsz. dniewn.* pisze, że oznaczenia ogólnego dochodu z majątków nieruchomych, niepodlegających opłacie podatku podymnego lecz przynoszących dochód, oraz oszacowania pustych placów nieprzynoszących dochodu, dokonywają specjalne komisje, do składu których należy najmniej 3-ch właścicieli domów z cyrkułu policyjnego, w którym się znajduje nieruchomość, podlegająca oszacowaniu. Z tego powodu, w celu ustanowienia na przyszłe pięciolecie opłaty szacunkowej z pomienionych nieruchomości, p. o. prezydenta m. Warszawy, r. st. Ratyński, polecił komisarzom kasy miejskiej ustanowić dochód ogólny z placów zajętych na składy, ogrody owocowe i warzywne i dokonać oszacowania pustych placów nieprzynoszących dochodu, zaprosiwszy do udziału w tej czynności najmniej trzech właścicieli domów.

= Ulice: Waliców na całej przestrzeni i Wolska od Karolkowej do okopów zostały z powodu robót miejskich dla przejazdu zamknięte.

= Wobec odbywających się sprawdzań co do posiadania książeczek legitymacyjnych i skazywania nie mających tego dowodu na grzywny, polecono rodzicom i opiekunom dzieci nieletnich, zapisanych do ksiąg ludności stałej m. Warszawy, które w r. z. ukończyły 14 lat wieku, aby bezzwłocznie poczynili odpowiednie kroki, celem wyjednania w ustanowionym porządku dla swych dzieci lub wychowańców książeczek legitymacyjnych, które między innemi niezbędne są do sprawdzenia tożsamości osoby przy każdej zmianie miejsca zamieszkania.

= Pomimo rozciągniętego nadzoru, aby do przewozu pasażerów na Wiśle były używane łódki mocne i odpowiadające wszelkim warunkom bezpieczeństwa, wciąż zdarzają się wypadki zatopienia lub przewrócenia łodzi. Jak się okazało, są to łódki należące do rybaków i przewoźników zamiejskich, którzy nie poddali się przepisom policyjnym, obowiązującym w Warszawie. Z tego powodu władza powiatowa ma dopełnić rewizji wszystkich łódek, znajdujących się w obrębie powiatu warszawskiego i te które nie odpowiedzą warunkom bezpieczeństwa, zostaną usunięte, a właściciele w razie używania łodzi uznanych za złe będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności prawnej. Jednocześnie wszystkim przewoźnikom zamiejskim wzbroniono wynajmowania łodzi na przejażdżki nieletnim, którym nie towarzyszą osoby starsze.

= Ruch ludności w zeszłym tygodniu był następujący: zmarło 262 osób; najwięcej ofiar zabrał nieżyt kiszek, a mianowicie 50, suchoty 36, zapalenie płuc 27; z chorób zakaźnych: błonica 13, odra 5, szkarlatyna 3 i ospa 2; śmiercią wypadkawą zmarła jedna osoba; w 48 iu razach przyczyna śmierci nie została wskazana; urodzeń było 329, a w tej liczbie 32 dzieci nieślubnych; małżeństw zawarto 86.

= Wyrokiem warszawskiego sądu okręgowego następujące osoby samowolnie przebywające zagranicą: Abraham Blumberg 40 lat i Fajtvel Grünvogel 24 l. zostały skazane po pozbawieniu praw stanu na wieczne wygnanie z granic państwa, a w razie powrotu na osiedlenie w Syberji.

= Władze tutejsze wystąpiły z przedstawieniem o wyjednanie zasiłku na rok przyszły na ukończenie budowy i konserwację kościołów katolickich w Warszawie. Fundusz na ten cel wyjednywany wynosi rs. 400,000.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na posiedzeniu swem postanowiła zawarty w akcie darowizny zapis Leopolda Wroczyńskiego dla Towarzystwa dobroczynności, tytułem wieczystego funduszu kapitał 20,000 rs., w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

= W wykonaniu zapisu Markusa Levy rada miejska dobroczynności publicznej rozdzieliła procent od legowanego kapitału pomiędzy 35 biednych w stosunku od 1 do 10 rs. dla każdej osoby.

= Zapisy ś. p. Stanisława Stefanowicza dla biura nędzy wyjątkowej w Warszawie 1,000 rs. i dla schronienia św. Władysława dla paralityków 1,000 rs. przyjęte zostały z zachowaniem praw osób trzecich przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej.

= Z powodu zmiany kierunku linji kolei nadwiślańskiej do Łomży i Ostrołęki z Łap, nie zaś z Białegostoku, jak to proponowano pierwotnie, ma być także zmieniony system eksploatacji tej linji w ten sposób, że zamiast oddania tych odnóg pod zarząd kolei skarbowych poleskich, administracja powierzona będzie głównemu Towarzystwu russkich kolei, które eksploatuje kolej petersburską. Towarzystwo pomienione złożyło już swoją w tym względzie ofertę. Oddanie nowej kolei głównemu towarzystwu nastąpiłoby tylko na przestrzeni Łapy-Łomża-Ostrołęka, linja zaś boczna z Małkini przez Ostrów do Ostrołęki ma być połączona z linją kolejową Siedlce-Małkinia, jako stanowiące jeden prosty kierunek i w takim razie o administrację tej linji konkurowałyby: zarząd głównego towarzystwa russkich kolei i zarząd kolei terespolskiej, jak to było z koleją siedlecko-małkińską.

= Dziś wobec radzców komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, pp. Niemojewskiego i Zieminskiego, radzców dyrekcji głównej pp. Władysława Borakowskiego i Artura Szczuki, oraz prezesa komitetu właścicieli listów zastawnych p. Jerzego Aleksandrowicza, i radzców tegoż komitetu pp. Henryka Barylskiego i Tomasza Głogowskiego, odbywa się półroczna rewizja listów zastawnych ziemskich i kuponów, przeznaczonych do spalenia. Listy przeznaczone do spalenia są następujące: 5% serji I-ej na sumę rs. 3,531,900 wraz z kuponami przy nich wartości rs. 1,586,711 kop. 25; 5% ser. II-ej listy rs. 58,000, kupony rs. 25,182 kop 50; 5% ser. III-ej listy rs. 84,100, kupony rs. 4,315; 4% ser. IV-ej listy rs. 38,300, kupony rs. 5,757 kop. 50; 5% ser. V-ej listy rs. 520,500, kupony rs. 106,867 kop. 50. Nadto przeznaczono do spalenia samych kuponów: okresu III-go ser. I-ej na rs. 6; tegoż okresu serji II-ej na rs. 60; 4% serji I-ej na rs. 218; 5% serji I-ej na rs. 741,183 kop. 75; 5% ser. II-ej na rs. 127,207 kop. 50; 5% ser. III-ej na rs. 152,820; 5% serji IV-ej na rs. 108,720 i 5% serji V-ej na rs. 1,566,092 kop. 50. Kupony te zostały wykupione w półroczu 2-em 1890-go r.

= Zarząd tutejszego Towarzystwa opieki nad zwierzętami prosi nas o zawiadomienie, że w piątek, d. 4-go b. m., w lokalu Towarzystwa (ulica Zielna nr. 19) odbędzie się posiedzenie rady opiekunów cyrkułowych z udziałem rzeczywistych członków tej instytucji.

= Od kilku dni na zabudowaniu teatralnem prowadzone są roboty około zakładania piorunochronów.

= Dyrektor oddziału warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń „New York”, p. K. Radkiewicz, po dłuższej nieobecności powrócił do Warszawy.

= Na wakującą posadę brandmajstra straży ogniowej został mianowany kapitan zakaspijskiego bataljonu strzelców, Edward Łund.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: naczelnik warszawskiego okręgu dróg i komunikacyj rz. r. inżenier Kosteniecki z objazdu służbowego, dziekan wydziału fizyko-matematycznego warszawskiego uniwersytetu rz. r. st. Sonin ze Skierniewic, urzędnik do szczególnych poruczeń ministerjum spraw wewnętrznych rz. r. st. Waszkiewicz z Petersburga i gubernator siedlecki rz. r. st. Subbotkin z Siedlec; wyjechali zaś: gubernator petersburski rz. r. st. hr. Tol do Petersburga i szambelan rz. r. st. Żukowski za granicę.

= Wspomnienie pośmiertne

W tych dniach zmarł w mieście naszem ś. p. Antoni Prejss, b. urzędnik prywatny, znawca i zamiłowany zbieracz marek pocztowych.

Przez całe dziesiątki lat gromadząc i kompletując swoje zbiory, doszedł do tego, że obfitują one w osobliwości swego rodzaju i stanowią dla amatorów bardzo cenną całość, zebraną z prawdziwie benedyktyńską wytrwałością.

= **Z teatru i muzyki.**

* Ciesząca się powodzeniem „Roznosicielka chleba” graną będzie dziś i jutro w teatrze Letnim.

* Teatr Nowy daje dzisiaj i jutro „Ptasznika z Tyrolu” z udziałem panny Babińskiej, która, jako listonoszka Gaga, robi prawdziwą furorę.

* Artystom komedji i dramatu rozdany będzie wkrótce do nauki jednoaktowy utwór Pawła Ferrier p. t. „Zemsta bogini”.

* W teatrze Nowym przygotowują operetkę Millöckera „Wiceadmirał”.

* Jutro odbyć się ma w teatrze Wielkim wypróbowanie rezonansu za pośrednictwem orkiestry.

* Do teatru poznańskiego na sezon zimowy zaangażowani zostali w dalszym ciągu: sympatyczni i utalentowani artyści państwo Łascy, znana artystka do ról komiczno-charakterystycznych pani Krajewska i panna Lubońska.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach w teatrach znajdowało się osób: Letnim 689, Nowym 660; w teatrzykach ogródkowych: Eldorado 122, Wodewilu 118; w Belle-vue 147.

= Z teatrzyków.

Że przykład drugich nie bywa dla nas nauką, dowodem świeżym wczorajszy występ p. Dębskiego w Eldorado.

Po całym szeregu autorów, którym się zdawało, iż tworzyli arcydzieła, znalazł się jeszcze jeden, pełen wiary, iż tamci chybili, ale *on* trafił.

Wobec *okropnych* rezultatów bieżącego sezonu ogródkowego, gotowi zawsze jesteśmy raka nawet przyjąć na bezrybiu, cóż, kiedy i najnędzniejszego ze skorupiaków jak nie możemy, tak nie możemy wyłowić.

P. Dębski w olbrzymiej rozmiarami sztuce (około 1-ej po półn. zaledwie doczekaliśmy się epilogu jej) „Za błędy rodziców” opowiadał nam w pierwszym akcie, co się przed podniesieniem kurtyny działo, opowiadał dalej w drugim, co w pierwszym dziaćby się mogło itd. przez pięć aktów, z których ostatni w dwóch obrazach.

Akcja w sztuce ogranicza się niemal na bójce jej bohaterów, z których jeden, mierząc kuflem w drugiego, trafia trzeciego i zabija go.

Za „błędy zatem rodziców“ odpowiada w pierwszym rzędzie publiczność, wysłuchująca pięć godzin z kolei wierutnego „bajania”, publiczność tak przecie pobłażliwa, iż wbrew olbrzymiego „błędu” autora, który wszelkie pozory drwin tak ze sztuki, jak i ze słuchaczów posiada, z uporem na zakończenie domaga się widoku autora „błędu”. (*—wk—*)

* Oddawna zapowiadane „Wesele Pompea“ ujrzymy dziś w Belle-vue.

Muzykę do operetki tej napisał Adolf Sonnenfeld.

Treść do niej wzięto z życia Benvenuta Celliniego. Główne role w rękach pani Bronikowskiej i pp.: Olszewskiego, Jarszewskiego, Winklera i Danielewskiego.

Dyrekcja obiecuje nową wystawę.

Najbliższą i ostatnią nowością Eldorada będzie „Narzeczona z Ojcowa” Dygasińskiego, dzielnego autora „Szwagrów”.

= Kłopot.

Jeden z właścicieli domów w Warszawie zwrócił się do nas z zażaleniem na kłopot, na jaki właściciele domów bywają często narażeni.

Zgłaszają się do nich ludzie niezamożni i wynajmują małe lokale, oświadczając, że zajmie je trzy osoby.

Po sprowadzeniu się lokatorowie przyjmują jeszcze trzech sublokatorów, tak, że szczupłe mieszkanie jest istotnie przepełnione.

Pomijając już zniszczenie mieszkania wskutek przeludnienia, właściciele domów narażeni są na słuszne monita komisji sanitarnej, niedozwalającej na takie nadmierne przeładowanie mieszkań.

Jeżeli gospodarz nie zgadza się na przyjęcie sublokatorów, ma gotowego niewypłacalnego lokatora, gdyż on sam nie jest w możności opłacać komornego.

Istotnie kłopotliwe położenie.

= Pomnik.

Po śmierci ś. p. ks. biskupa Hollaka, niegdyś proboszcza parafji Wszystkich Świętych w Warszawie, którego staraniom w znacznej mierze przypisać należy przyśpieszenie budowy kościoła na Grzybowie, wdzięczni parafjanie postanowili umieścić w murach tej świątyni tablicę pamiątkową.

Kiedy jednak fundusz na ten cel zbierany przewyższył znacznie przewidywaną sumę, zmieniono pierwotny zamiar i zamiast skromnej tablicy pamiątkowej postanowiono wznieść pomnik.

Projekt ogólny pomnika wykonał budowniczy, p. Zygmunt Kiślański, portret zaś zmarłego na blasze będzie dziełem artysty malarza, p. Buchbindera.

Napis, wyryty pod insygnjami godności biskupiej, opiewa zasługi nieboszczyka, jako kapłana i nauczyciela instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

Pomnik stanie w lewej nawie kościoła obok zakrystji.

= Do Pragi.

W dniu wczorajszym grono, złożone z 14-tu subjektów handlowych oraz pracowników kantorowych, wyjechało dla zwiedzenia wystawy w Pradze czeskiej.

Na czele wyprawy stanął p. G., pełniący zarazem obowiązki kasjera uczestników wyprawy.

= Kwitnące bzy.

Zimna i deszcze, na które tak gorzko utyskiwali rolnicy nasi, wywołały rozmaite dziwne wybryki przyrody.

Między innemi takiemi wybrykami zanotować należy powtórne kwitnienie bzów.

Jakby na wiosnę, pokryte kwieciem krzewy bzu oglądać można we wsi Komorowie pod Pruszkowem.

= Powrót.

Jak pora lata
Szybko ulata!...
Na dworcu wita
Rodzinę tata.

Powraca żona,
Słońcem spalona,
Stary parasol
Trzyma u łona.

Sens niejałowy
Słychać z jej mowy:
— Weź, mężu, stary
A daj mi nowy...

Synek Wincenty
Nie gra w wykręty:
— Tato, mam zdarte
U butów pięty...

Mała Maryla
Też się przymila:
— Z sukienki śmata
Mi się zrobiła.

Ciocia Pelasia
(Rodem z Podlasia)
Mówi:
— Do szkoły
Trza oddać Jasia.

Wszak gdy chce dziecię
Czemś być na świecie,
Trzeba mu kupić
Książeczek przecie.

I nawet bona,
Skromna, spłoniona,
Szepce:
— Za kwartał
Gdzie jest mamona?

Więc westchnął tata
Nad końcem lata
I za pieniędzmi
Jak ptaszek lata...

= Przejażdżka do Ameryki.

W ostatnich dniach lipca r. b. były uczeń szkoły handlowej, p. D., znajdując się na przedstawieniu w Belle vue, poznał mieszkańca stanów Ameryki północnej, który mu się przedstawił, jako Lucjan S.

Nowy znajomy cuda opowiadał młodzieńcowi o łatwości zarobku i przyjemnem życiu za oceanem.

W końcu p. S. oświadczył, iż w razie, gdyby D. chciał spróbować szczęścia w Ameryce, on mu udzieli zajęcia we własnej fabryce wyrobów jedwabnych w Nowym Jorku.

Młody człowiek propozycję przyjął z radością i w kilka dni, po załatwieniu formalności paszportowych, wyruszył w podróż wraz z uprzejmym przewodnikiem i chlebodawcą.

Po przyjeździe na miejsce, S. przyznał się p. D., iż żadnego miejsca udzielić nie może, sam bowiem ciężko musi pracować na utrzymanie, i że przedstawiając się za fabrykanta, „chciał się pochwalić przed ziomkami”.

P. D. był tyle przezorny, iż pewną kwotę pieniężną odłożył „na czarną godzinę”, to też po spędzeniu tygodnia w Nowym Jorku i przyjrzeniu się niemożliwej konkurencji pracy, powrócił do Warszawy.

Była to bądźcobądź oryginalna „przejażdżka”.

= Oryginalne pogodzenie.

W tych dniach z powództwa Zofji M., utrzymującej sklepik wiktuałów na Powiślu, była wniesioną, skarga przeciw Michałowi W., woźnemu kolejowemu o słowne obelgi i wykroczenie przeciw przyzwoitości.

Należy nadmienić, że tak powódka, jak i pozwany sąsiadują z sobą o ścianę, a raczej przez drzwi wspólne dla obu mieszkań.

Po wysłuchaniu skargi i obrony, sędzia pokoju przed wydaniem wyroku wezwał obie strony do pogodzenia się.

— Żadnej zgody nie chcę, W. powinien być ukarany— zerznała zapalczywa powódka.

— Nawet gdybym się oświadczył o rękę pani i pragnął zostać dozgonnym jej przyjacielem? — zapytuje poważnie pozwany W.

Podobne oświadczenie wywołało w całem audytorjum wielką sensację, zwłaszcza, że powódka, zmieniając odrazu groźny ton, nadmieniła:

— Czy pan Michał serjo to mówi?

Otrzymawszy odpowiedź twierdzącą i stanowczą, M. przyjęła oświadczyny i od skargi odstąpiła w skutek czego sprawę umorzono.

Wychodzącej z sądu parze narzeczonych, a niedawno zaciętych wrogów zrobiono w sieni owację.

= Zagadkowe zniknięcie.

Państwo Rusoccy, mieszkające przez lato na wilegjaturze na folwarku BielEń, w kierunku Sochaczewa, wyprawili w poniedziałek, około godz. 4-ej rano, wszystkie rzeczy wozem do Warszawy.

Według obliczenia, Grzegorz Łaziczak, furman i zarazem właściciel furmanki, powinien był przybyć najpóźniej około południa.

Tymczasem do dziś rana o Łaziczaku nie było żadnej wiadomości.

Wóz z końmi, rzeczami i furmanem wszystko to zniknęło.

Przez cały dzień wczorajszy robiono poszukiwania, lecz wszystko bezskutecznie.

Rzeczy pp. R., składające się, oprócz kilku sztuk mebli, z pościeli, bielizny, garderoby, dywanów i różnych przedmiotów domowego użytku, stanowią wartość przeszło 1,000 rs.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Gnojnej pod № 7-ym Esterze Szupsiakowej skradziono różną garderobę i bieliznę wartości 140 rs.— Z mieszkania Józefa Zajączkowskiego przy ul. Twardej pod № 38-ym skradziono ubranie wartości 100 rs. — Zamieszkałej przy ul. Hożej pod № 24 Józefie Ratkowskiej skradziono różnych rzeczy na sumę 145 rs. — Z mieszkania Emilji Degurskiej przy ul. Długiej pod № 35-ym skradziono zegarek złoty, bransoletę i 3 pierścionki wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Elektoralnej pod № 27-ym Stanisławowi Okoniowi skradziono różną garderobę męzką i damską, stare monety, dewizkę złotą i bieliznę wartości 240 rs. — Z mieszkania Kazimierza Wąsowicza przy ul. Krochmalnej pod № 16-ym skradziono różną garderobę wartości 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pięknej pod № 36-ym Tadeuszowi Kunke skradziono różną garderobę wartości 100 rs.

= Niebezpieczny kogut.

W składzie węgla kamiennego pod № 20-ym przy ul. Bednarskiej zdarzył się niezwykły wypadek.

Oto kogut wpadł na 2-letniego Feliksa Płońskiego, syna stróża, i tak podzióbał malca, iż biedne dziecko z bólu straciło przytomność.

Płoński ma głowę i twarz okrytą ranami.

= Krwawe zajście.

Nocy dzisiejszej przy ul. Wolskiej przed domem pod № 52-im pokłócili się, a następnie pobili: Paweł Belke i Wojciech Woźniak.

Pierwszy z nich wydobył nóż i pchnął nim przeciwnika w szyję.

Rana jest niebezpieczna.

Belke po zadaniu ciosu uciekł i dotąd nie został odszukany.

= Utonięcie.

Dziś, o godz. 5-ej rano, z prawego brzegu Wisły utonęli dwóch ludzi.

Są to Stanisław Skorupski, liczący 19 lat, i Kazimierz Sucharski, 16-letni wyrostek.

Obaj chłopcy płynęli łódką z Aleksandrem Ługowskim, celem łowienia ryb.

Łódź, widocznie źle kierowana, uderzyła o łazienkę Muchowicza.

Uderzenie było tak silne, a zarazem niespodziane, iż wszyscy trzej wpadli do wody.

Ługowski, umiejący pływać, dostał się do brzegu, Skorupski zaś i Suchorski zniknęli pod wodą.

Nawet zwłok ich, pomimo usilnych poszukiwań, dotychczas nie znaleziono.

= Zamachy samobójcze.

Wczorajszego wieczora naprzeciwko ul. Leszczyńskiej rzuciła się do wody jakaś młoda, najwyżej 20-letnia dziewczyna.

Znajdujący się na brzegu Wisły Franciszek Szmidt, zamieszkały pod № 7-ym przy ul. Wspólnej, bez namysłu pośpieszył z pomocą.

Desperatka stawiała zacięty opór i Szmidt musiał z nią stoczyć formalną walkę.

Dopiero gdy zemdlała, zdołał ją wydobyć.

Nieznajomą, zdradzającą obłęd, odwieziono do szpitala św. Rocha.

O nazwisku jej i miejscu zamieszkania dotąd nie zdołano się dowiedzieć.

Pod № 33-im przy ul. Smoczej Wiktorja Górska, w przystępie ataku szaleństwa, powiesiła się

Górską ocalił syn jej i do zmysłów przyprowadził.

= Dwie zbrodnie.

W dniu wczorajszym pod № 35-ym przy ul. Ogrodowej Anna Niesłuchowska, po wypiciu kawy, nagle zachorowała.

Symptomaty choroby były tak groźne, iż wezwano lekarza, który stwierdził otrucie.

Dzięki tylko szybkiej i nadzwyczaj energicznej pomocy lekarskiej, Niesłuchowską ocalono od śmierci, chociaż stan jej zdrowia dotąd jest niebezpieczny.

Ponieważ zamachu samobójczego nikt nie przypuszczał, zrodziło się podejrzenie usiłowania zbrodni.

Jakoż śledztwo wykryło, iż tylko małżonkowie Antoni i Marja M. mogli się dopuścić zbrodniczego zamachu, ponieważ nieraz w tym względzie czynili pogróżki z pobudek osobistej zemsty, więc ich aresztowano.

Za rogatką jerozolimską, na terytorjum wsi Rakowca spełniono zbrodnię dla rabunku.

Ofiarą mordu padł, jak się okazuje z ubrania, góral, powracający z roboty po żniwach.

Na zwłokach jest mnóstwo ran i gardło ofiary poderznięte nożem tak silnie, iż głowa zaledwie się trzyma.

Brak woreczka z pieniędzmi, a zapewne i z dowodami legitymacyjnemi, wskazuje, iż rabunek był powodem morderstwa.

Sędzia śledczy zjechał dziś rano na miejsce i poszukiwania w celu wykrycia zbrodniarzy, rozwinięto.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej szerzył się pożar w sklepie Latowca pod № 1-ym przy ul. Brackiej.

Ogień wyniknął wkrótce po zamknięciu sklepu i gdy przybył na miejsce 3-ci oddział straży, całe wnętrze było w płomieniach.

Pożar niebawem ugaszono, lecz towar, składający się z wyrobów tabacznych i przedmiotów galanteryjnych, w znacznej części uległ spaleniu.

Właściciel oblicza swą stratę na 3,000 rs., był zaś ubezpieczony na 6,000 rs.

Jako przyczynę pożaru wskazują porzucenie zapalonego papierosa przez subjekta Wrońskiego.

Pod № 39-ym przy ul. Nizkiej ukazały się płomienie w komórce.

Ogień stłumili miejscowi mieszkańcy, lecz znaleźli przygotowaną smołę, zapałki i różne przedmioty łatwopalne, które były rozmyślnie podłożone.

Sprawca podpalenia jest poszukiwany.

Z powodu 15-lecia.

(Straż ogniowa w Łodzi.)

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Łódź, 30-go sierpnia.

Założona dnia 14-go maja 1876-go r. straż ogniowa ochotnicza łódzka święciła w r. b. 15-tą rocznicę swego użytecznego dla miasta istnienia.

Instytucja ta, ważniejsze jeszcze w Łodzi, niż gdzieindziej znaczenie mająca, zasługuje z powodu pierwszego, pełnego okresu swej działalności na bliższe, choć, jako jedynie korespondencji dostępne, pobieżne tylko jej rozpatrzenie.

W tym celu uciekamy się do wyczerpującego sprawozdania za cały czas funkcjonowania Stowarzyszenia sporządzonego, a ogłoszonego drukiem i we właściwem przedstawionego świetle w piśmie miejscowem *Lodzer Tageblatt*.

Pierwszą myśl założenia straży pożarnej w Łodzi powzięto w gronie członków ówczesnego stowarzyszenia obrony obywatelskiej.

Jak każda inicjatywa jednak, napotkała ona w początku na przeszkody i trudności, po usunięciu których na zwołanej naradzie obywateli miasta pod przewodnictwem naczelnika powiatu, p. Ottona von Oettingena, wybrano prowizoryczny komitet, który zajął się dalszą organizacją zaprojektowanej instytucji. Komitet ten pod d. 7-ym sierpnia r. 1875-go wydał odezwę, zachęcającą ludność miejscową do czynnego udziału w Stowarzyszeniu, a możną część mieszkańców Łodzi do materjalnego poparcia go wzywając i nawołując.

Po opracowaniu dokładnego planu organizacyjnego straży ogniowej na drugiem posiedzeniu obywatelskiem wybrano już większością głosów pierwszą radę zarządzającą straży. Kiedy zaś ona się już ukonstytuowała, przystąpiono do werbowania strażaków z pośród młodzieży i gromadzenia funduszu na

zaopatrzenie towarzystwa ogniowego w konieczne rekwizyty i narzędzia ratunkowe. Na początek zaraz 200 młodych ludzi zaciągnęło się w szeregi straży, podzielonej pierwiastkowo na trzy oddziały pod dowództwem pierwszego jej naczelnika, p. L. Grohmanna i pomocnika jego, p. J. Jarzębowskiego. Ze stopniowym wzrostem miasta musiano powiększyć liczbę cyrkułów ogniowych o jeden, a tem samem utworzyć czwarty oddział straży, co nastąpiło w d. 26-ym lipca 1882-im r. W ciągu piętnastoletniego istnienia swego straż ogniowa tutejsza alarmowaną była 632 razy, z których w 132 zachować się musiała bezczynnie. Działalność zaś swoją rozwijała przy 500 pożarach, a mianowicie: 93 wielkich, 153 średnich i 214 małych. Fałszywie alarmowano nasz zastęp obronny 40 razy. Najwięcej wogóle alarmów przypadło na r. 1884-ty (65), wielkich pożarów w r. 1882-im (12), średnich w tymże roku (22), a małych w r. 1881-ym (31).

Po śmierci pierwszego naczelnika straży, ś. p. C. Grohmanna, nastąpionej w końcu r. 1877-go, dowództwo jej objął ś. p. J. Jarzębowski, który także zmarł niebawem w listopadzie 1878 r. Miejsce jego zajął potem p. C. Zoner, który obowiązki komendanta pełnił do września r. 1888-go. Złożony przezeń mandat przypadł w udziale z woli zebrania ogólnego straży p. Emilowi Geyerowi, krórego zastępcą był p. K. Hessler wybrany. W ostatnim czasie naczelne dowództwo straży przeszło w ręce p. Ludwika Meyera i jego pomocnika p. E. Petera, spełniających funkcje te dotychczas.

W dniach: 18-ym czerwca 1886 r., 4-ym września 1887 r., 6-ym września 1888 r., 30-ym czerwca 1889 r. i 3-ym maja 1890 r., 53 czynnych członków straży otrzymało odznaczenia w postaci naszywek za 10-letni czas służby w Towarzystwie, d. 23 go b. m. i r. zaś 17-u członków otrzymało takież odznaczenia za 15-letni okres służby, 6-iu jeszcze za 10-letni i 23-ch członków straży za 5-letnią w stowarzyszeniu działalność.

W końcu r. 1890-go straż ogniowa łódzka miała w swych 4-ch oddziałach: 35-iu toporników, 161 pompjerów, 78-iu wodniczych, 27-iu ludzi do ratowania ruchomości pogorzelców i utrzymywania porządku przy pożarze, 3-ch trębaczy i 7 felczerów.

Rekwizyty i narzędzia ratunkowe stanowiące tabor straży, składają się: z 9-ciu sikawek, 14-tu beczek, 4-ch wozów rekwizytowych, 2-ch drabin mechanicznych, 2-ch wężów ratunkowych i 1-go takiegoż worka.

W uznaniu zasług dla stowarzyszenia położonych w ciągu 15-tu lat sprawozdawczych, wybrano na członków honorowych straży dwóch jej wybitniejszych działaczy.

W ciągu całego czasu istnienia straży, nie było żadnego śmiertelnego przy pożarze wypadku ze strażakami-ochotnikami. Natomiast dwie daty chlubnie figurować mogą w historji straży łódzkiej, jako upamiętnienie odwagi, brawury i bohaterstwa jej niektórych członków w ratowaniu nieszczęśliwych pogorzelców: dzień 11-ty kwietnia 1877-go r. przy pożarze fabryki Izr. K. Poznańskiego i d. 15-go marca 1890-go r. — dziwnem zrządzeniem trafu — przy pożarze zabudowań fabrycznych tegoż Tow. akcyjnego.

W tem miejscu należy się wzmianka dwom prywatnym oddziałom straży ogniowej, stanowiącym 5-ty i 6-ty oddziały w ogólnej rachubie organizacji miejskiej przeciwpożarnej. Pierwszy z nich mianowicie utworzyło Tow. akcyjne Karola Scheiblera w r. 1885-ym, drugi zaś Tow. akc. Izr. K. Poznańskiego w r. z.

Straż szajblerowska, znakomicie utrzymywana, a pod dowództwem samego p. K. Szajblera, syna, zostająca, czynna była przy 11-tu wielkich, 10-tu średnich i 5-iu mniejszych pożarach; straż fabryki Poznańskiego, przy 4-ch wielkich pożarach i wielu pomniejszych.

Zestawienie dochodów i wydatków w okresie 15-letnim za rok każdy wykazuje normalne powiększanie stopniowe obydwu pozycyj budżetowych straży. Mianowicie, gdy w r. 1875-ym, pierwszym jej istnienia, dochody wyniosły rs. 3,996 kop. 91, a wydatki rs. 3,488 kop. 77; w ostatnim ubiegłym roku pierwsze uczyniły rs. 11,405 kop. 23, a drugie rs. 9,304 kop. 18. Tym sposobem na r. b. pozostało w kasie straży rs. 10,210 kop. 81. Ważniejsze zeszłoroczne pozycje dochodowe stanowią: pozostałość z r. z., składki członkowskie rs. 6,222 kop. 15; zasiłki Towarzystw ubezpieczeń w ogólnej sumie rs. 1,052 kop. 23; wydatkowała zaś straż głównie na wynajem koni do pożarów i ćwiczeń rs. 1,900 kop. 69, reparacje narzędzi ogniowych rs. 1,761 kop. 64, reparację domu rekwizytowego przy ul. Konstantynowskiej rs. 1,506 kop. 16, zapomogi dla stowarzyszonych rs. 849 kop. 85 itd.

Sprawozdanie, wykazujące cyfry przytoczone, rozpatrywano na zebraniu ogólnem, odbytem przy udziale 240 stowarzyszonych w pięknej i dużej sali koncertowej Vofla w sobotę d. 29-go b. m. Zgromadzeniu przewodniczył prezydent miasta p. Władysław Pieńkowski, w obecności policmajstra i otoczenia rady zarządzającej straży. Z pomienionego sprawozdania dowiedzieliśmy się jeszcze, że straży ogniowej łódzkiej przybyło w r. ubiegłym 19-tu członków czynnych, że liczy sobie ich wszystkich ona 699-u. Członków opłacających składki było w r. z. 1,300, z których 540 ofiarowało straży więcej niż po rs. 3 w roku, zaś 760 zapłaciło mniej niż 3 rs. Alarmowaną była straż 59 razy, czynną zaś tylko w 39 wypadkach w ciągu całego roku, a mianowicie przy 8 znaczniejszych pożarach, 14-u średnich i 17 małych. Zwykłych ćwiczeń odbyła ona 39, sygnałowych 11, 2 ogólne i 1 przegląd.

Sobotnie zebranie ogólne, po zatwierdzeniu streszczonego sprawozdania, wybrało przez aklamację dotychczasowych rewidentów rachunkowych pp. Zieberta i Zieglera na r. p. do tej samej czynności, uchwaliło prosić radę zarządzającą o opracowanie budżetu wydatków i dochodów straży na r. b., wreszcie dopełniło wyborów kandydatów na stanowiska naczelnika i jego pomocnika, oraz do rady zarządzającej, skład których zatwierdza dopiero gubernator. Większością głosów powołani zostali na kandydatów na naczelnika pp. Ludwik Meyer, Karol Scheibler, Robert Wersau i Edward Modrew, a na kandydatów członków rady zarządzającej pp. H. Konstadt, K. Scheibler, R. Finster, J. Kunitzer, H. Grohmann, J. Jarzębowski, Eisner, F. Jeziorski, F. Rathe, J. Albrecht i H. Feder. Sześciu z nich wejdzie tylko do rady zarządzającej.

—zjn—

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 4-go września, w urzędzie powiatowym pułtuskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy pułtuskiej bożnicznej z łaźni żydowskiej i koszerni od rs. 817 kop. 86 rocznie.

— D. 4-go września, w urzędzie powiatowym miechowskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej miechowskiej z 19-tu sklepów rzeźniczych w Miechowie od rs. 422 kop. 95 rocznie.

— D. 5-go września, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— D. 7-go września, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— D. 9-go września, o godz. 6-ej po południu, w kancelarji zarządu przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

— D. 9-go września, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— Zapisy kandydatów do szkoły felczerskiej warszawskiej zaczną się d. 10-go września.

— 43-ci z rzędu fundusik, wynoszący rs. 1 kop. 4, jako dziesiąty procent z wygranej od bawiących się w preferansa, uzbierany przezemnie za bytnością moją w Kaliszu, składam na Osady rolne, w nadziei: że gdy ja sam jeden, zbierając od lat 16-tu do opieczętowanej puszki na ten cel mi danej i rzadko grywając w preferansa, złożyłem już przeszło rs. 50, to gdyby za moim śladem poszło więcej osób, zgromadzałby się co rok znaczny kapitalik, bez trudu dla zbierającego w kółku znajomych tę ofiarę, a choć z małą przysługą dla tak zacnej instytucji, jak Osady rolne.

Aug. M.
Członek osad rolnych.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Aleksandra z Gęsickich
RYSZARDOWA BUKOWSKA,

żona doktora, opatrzona św. sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 1-go września 1891 r., przeżywszy lat 25. Pogrążony w głębokim smutku mąż wraz z córeczką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 3 września, o godz. **11-ej** przed połud. w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—3023

† W Odessie, dnia 17/29 lipca zakończył życie lekarz praktykujący w Kodymie, gubernji podolskiej,

ś. p. Mieczysław Biernacki.

Lecząc chore dziecko, zaraził się dyfterytem i po czterodniowej ciężkiej chorobie, w strasznych męczarniach zmarł w 36 roku życia. Obdarzony niepospolitemi zdolnościami, które mu świetną przyszłość wróżyły, szlachetnych dążności, zeszedł ten najzacniejszy syn, brat i mąż do swej przedwczesnej mogiły, budząc szczery i prawdziwy żal w tych, którzy go znali. Cześć jego pamięci.—3024

† W dniu 3-im września, to jest we czwartek, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. moich rodziców **Piotra, Julji i Stanisława Daneckiego** oraz ś. p. **Marjanny Rutkowskiej**, na które zaprasza przyjaciół i życzliwych
—3017— **Tekla Rutkowska.**

† Dnia 3-go września, jako w dzień imienin

Ś. p. Bronisławy Zielińskiej,

odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej** rano. —3035—

† W dniu 3-im września, jako w dzień imienin

Ś. p. Izabelli z Pepłowskich Knnickiej,

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostały w smutku mąż i dzieci zapraszają krewnych. —3020—

Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„Z depesz i wyjątków z gazet francuzkich można mieć pewne wyobrażenie o tem, co odbywało się w Portsmouth. Chociaż anglicy chętniej, niż kto inni lubią czasami nazywać russkich barbarzyńcami, jednakże sami nie zaprzeczą, że charakter przyjęcia floty francuzkiej, a nawet porządek uroczystości w Anglji stanowią kopję tego, co marynarze francuzcy widzieli w Rosji. Oczywiście była też i różnica. Może być, iż anglicy zaprezentowali więcej okrętów, może spalono więcej prochu podczas salw (chociaż to wątpliwe, albowiem królowa angielska nie znosi podobno wystrzałów z armat dużego kalibru), może u komendanta portu lub u mera obiad był smaczniejszy (i to także wątpliwe, nigdzie bowiem nie jadają tak smacznie, jak w Rosji) — lecz w każdym razie zewnętrzna strona uroczystości i całego przyjęcia były zapożyczone od „barbarzyńców" i były prostem naśladownictwem. Jedno tylko nie dało się naśladować, t. j. serdeczność powitania ze strony russkich i szczerość uścisków dłoni. Zdaje się też, iż większość poważnych francuzów rozumie to doskonale, to też hymn angielski nie rozlega się dotychczas na bulwarach. Mimo to francuzi z właściwą im żywością wrażeń wyrażają swe widoczne zadowolenie z honorów, jakiemi otoczono eskadrę admirała Gervais w Anglji. „Byłoby śmiesznem i występnem—powiadają dziennikarze paryscy—starać się umniejszać znaczenie historyczne Kronsztadu, lecz byłoby również nietaktownem i nierozsądnem odmawiać politycznego znaczenia Portsmouthowi." Są zresztą dzienniki, które oświadczają się przeciw manifestacjom angielskim i uważają wysłanie eskadry z Rosji do Anglji za gruby błąd.

„Pozostawiamy chwilowo—pisze dalej *Now. wr.*—na stronie ostatnią kwestję, ponieważ dotyczy ona więcej sympatyj społeczeństwa, aniżeli polityki; powiemy tylko, że nasi niedawni goście zachowywali się w Portsmoucie z wielkim taktem, a admirał Gervais w swych mowach, zwróconych do reprezentantów angielskich, chociaż był nader grzecznym, zachowywał jednak ciepło serdeczne do przyszłych jeszcze wizyt u russkich. W każdym razie wysłanie do Portsmouthu było ciężką próbą dla admirała Gervais, a p. Ribot nie powinien był zapominać, że osadę eskadry stanowią żołnierze, nie dyplomaci. Co się zaś tyczy politycznego znaczenia przyjęcia floty francuzkiej w Anglji, to jest ono, czemu nikt chyba nie zaprzeczy, bezpośrednim rezultatem Kronsztadu.

„Zbliżenie się Rosji z Francją nie mogło w żaden sposób być przyjemnem dla rządu angielskiego. Z jednej strony—świetny stan floty wojennej francuzkiej, z drugiej niebezpieczeństwo dla panowania anglików w Indjach wobec pozycji, jaką w ostatnich czasach zajęli russcy w Azji środkowej. Francja jest dawną rywalką Anglji na morzu, Rosja zaś utrzymuje pod grozą Indje. Lecz Francja, jak to powiedzieliśmy, jest już dawną rywalką, starym wrogiem; jej polityka i sposoby postępowania są dobrze poznane; jej pozycja wśród innych, również rywalizujących pomiędzy sobą na morzu mocarstw daje możność paraliżowania niebezpieczeństwa za pomocą różnych kombinacyj politycznych. Rosja zaś przeciwnie: znaną jest niewiele dyplomatom angielskim, a jej zamiary i plany pozostają po dawnemu tajemniczemi.

„Anglicy tedy—kończy gazeta—zaczynają z drugiego końca; umizgają się do Francji, a myślą głównie o Rosji. Co do nas, widzimy w uroczystościach w Portsmouth chęć obniżenia za pomocą lichej imitacji wypadków kronsztadzkich do stopnia prostej demonstracji politycznej i rzucenia jeszcze jednego polana pod koła Rosji. A jednak byłoby prościej, gdyby Anglja wyrzekła się swego niedowierzania względem Rosji i zrobiła ku niej krok pierwszy..."

W *Petersb. wied.* czytamy:

„Pokojowa" teorja ciągłych uzbrojeń od tak dawna stosowana jest przez mocarstwa trójprzymierza, że nowe projekty wojownicze, o których głosi anonimowa broszura i artykuł we *Fremdenblacie*, nie mogą już nikogo zadziwić po za granicami Austrji. Tem więcej, iż trudno znaleźć kraj, gdzieby wierzono bardzo w doskonałość armji austrjackiej. Takiego przekonania nie podzielają nawet w Berlinie, jak to dobrze wiadomo. Przeciwnie, kółka wojskowe Prus trzymają się przekonania, że ich polityczny przyjaciel i sprzymierzeniec obowiązany jest wiele, bardzo wiele poprawić w organizacji swojej armji. Znana, a niedawna jeszcze polemika organu ks. Bismarka,

Hamb. Nachr., w kwestji „małej wartości" armji austrjackiej znajdowała sympatyczne echo wśród pruskich wojskowych, a szczegół ten wywołał zwłaszcza żywe oburzenie austrjaków. Ciekawą jednak jest rzeczą, iż obecnie sami austrjacy zaczynają mówić o brakach swojej armji. Ażeby ulepszyć jej organizację, potrzeba ni mniej ni więcej tylko 18 miljonów guldenów rocznego wydatku. W ten sposób austrjacki minister wojny, jenerał Bauer, dotrzymuje obietnicy powtórzenia swych żądań co do przyznania mu kredytu, chociaż na wiosnę odmówiono mu tego kategorycznie. Zdaje mu się widocznie, że zbliżenie się Rosji z Francją odegra rolę dostatecznego „stracha" wobec delegacyj austrjacko-węgierskich, które skłonią je do zgodzenia się na asygnowanie nowych miljonów i obciążenie nowemi podatkami ludności na benefis „pokojowej" polityki Niemiec, Austrji i Włoch. Chociaż wewnętrzny nieporządek w Austrji dosięga swego apogeum, chociaż jedne narodowości krzyczą innym: *pereat!* jednakże w wyższej polityce swojej Austrja chce koniecznie zajmować imponującą pozycję bez względu na koszty i wysiłki."

Now. wr. donosi, iż na cześć pobytu eskadry francuzkiej w Kronsztadzie jedna z ulic we wzmiankowanem mieście („Gospodskaja ulica") nazwana zostanie „Prospektem admirała Gervais."

Ta sama gazeta donosi, iż do Petersburga przybyło pięciu studentów-filologów francuzkich, celem nauczenia się języka russkiego.

W dniu 29-ym sierpnia zebrani w sali posiedzeń rady ministra komunikacyj członkowie rady kolejowej, wydziału technicznego rady ministra, oraz wybitniejsi przedstawiciele świata kolejowego, żegnali znanego pracownika na polu inżenierji, rz. r. t. Stanisława Kierbedzia, opuszczającego po sześćdziesięciu latach służbę w ministerjum komunikacyj skutkiem sędziwego wieku i nadwątlonego zdrowia. Towarzysz ministra komunikacyj r. t. Jewreinow, wiceprezes rady zarządzającej głównego Towarzystwa kolei russkich rz. r. t. Gerngross, prezes czasowego zarządu kolei skarbowych jenerał-lejtnant Petrow, oraz dyrektor departamentu spraw kolejowych ministerjum finansów rz. r. st. Witte podnosili w swych przemówieniach niepospolite zasługi sędziwego kolegi, który w ciągu długoletniej i pożytecznej służby przyświecał swym współpracownikom nietylko wysokiemi swojemi zdolnościami, lecz także przykładem cnót męża nieskazitelnej prawości.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 2-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — *Now. wr.* donosi, że w ministerjum spraw wewnętrznych rozpoczęte zostały roboty przygotowawcze dla wyjaśnienia warunków zarządzeń ze strony ziemstw, mających na celu zaspokojenie ekonomicznych potrzeb ludności.

ZJAZD W SCHWARZENAU.

Wiedeń 2-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Do kwatery cesarskiej w Schwarzenau powołano także wspólnego ministra skarbu, Kallaya, administratora państwowego Bośnji i Hercegowiny, tudzież fmp. Apella, głównokomenderującego tych prowincyj.

Schwarzenau 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Cesarz Franciszek Józef przybywa tu dzisiaj na wielkie manewry.

Wiedeń 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dzienniki, z powodu jutrzejszego przyjazdu cesarza Wilhelma do Schwarzenau, dzisiaj już zamieszczają powitalne artykuły wstępne, pisane w tonie najgorętszym.

DETRONIZACJA KEDYWA.

Berlin 2-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W tutejszych kołach politycznych zwróciło powszechną uwagę wydrukowanie na czele *Norddeutsche allgemeine Zeitung* listu sir Samuela Kersa do redakcji *Timesa*, w którym tenże, wobec propagandy francuzkiej za złożeniem kedywa Tewfika z tronu egipskiego, wykazuje zasługi Tewfika około podniesienia kraju i zapewnia, że Anglja będzie go broniła energicznie zarówno przeciw sułtanowi, jak Francji.

ZMIANY DYPLOMATYCZNE.

Belgrad 2-go września. (*T. pryw. Kur. W.*)— W serbskiem ciele dyplomatycznem zajdą ważne zmiany. Poseł wiedeński Simicz pójdzie do Paryża w miejsce emerytowanego Gruicza; miejsce Simicza w Wiedniu zajmie były prezes ministrów, jen. Sawa Gruicz. Steicz przeniesiony będzie z Sofji do Bukaresztu, a posłem serbskim w Sofji zamianowany będzie dr. Milowanowicz. Misja jen. Sawy Gruicza w Wiedniu ma na celu usunięcie wszelkich powodów do niedowierzania rządowi serbskiemu i przywrócenie jaknajlepszych stosunków sąsiedzkich, co nie udało się teraźniejszemu posłowi Simiczowi.

TARCZE WOJENNE.

Paryż 2-go września. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Komisja specjalna zaleciła rządowi przenośne tarcze bronzowe, złożone z 9% miedzi, a 10% aluminjun, o grubości 6 do 8 milimetrów. Tarcze owe mają zasłaniać piechotę od pocisków nieprzyjacielskich.

POMNIK GAJA.

Zagrzeb 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Czynią tu przygotowania do odsłonięcia pomnika Ludwika Gaja w Krapinie. Odsłonięciu, które nastąpi w początkach b. m., towarzyszyć będą znowu wielkie manifestacje w duchu zjednoczenia chorwackiego. (Urodzony w r. 1809-ym w Krapinie Ludwik Gaj położył niespożyte zasługi około literatury chorwackiej i jako założyciel pierwszego dziennika tamtejszego, *Narodne Novine*, podniósł pierwszy ową ideę; *przyp. red.*)

WYBUCH GAZÓW.

Londyn 2-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — W kopalniach Bedminster nastąpiła eksplozja gazów. Dotąd wydobyto dziewięć zwłok.

BANKRUCTWO RZYMU.

Rzym 2-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wydział municypalny miasta Rzymu wręczył prezesowi ministrów Rudiniemu memorjał o położeniu finansowem miasta; wydział i rada podają się do dymisji, jeżeli skarb państwa nie przyjdzie z natychmiastową pomocą.

WYPRAWA WISSMANA.

Berlin 2-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Major Wissman przybył do Zanzibaru. Przywiózł on ze sobą materjał, potrzebny do budowy prowizorycznej kolei, po której ma przewieźć swój parowiec na jezioro Wiktorja Nyanza. Zabiera on ze sobą 500 ludzi eskorty zbrojnej; wogóle karawana jego liczyć będzie 1,000 ludzi.

WIELKIE NIEBEZPIECZEŃSTWO.

Wiedeń 2-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Dolinie Drawy zagraża wielkie niebezpieczeństwo z powodu upadku skały w Pusterthalu. Dotąd runęło przeszło 200,000 metrów sześciennych; porwały one za sobą cztery hektary lasu. Obawiają się ztąd wylewu Drawy, która zmuszoną będzie znaleźć sobie nowe łożysko. Roboty ratunkowe prowadzą się dniem i nocą.

PLANY HIRSCHA.

Wiedeń 2-go września. (*T. pr. Kur. War.*)— *Wiener Tageblatt* Schepsa donosi, że Hirsch urządza kolonizację żydowską jako akcyjne towarzystwo, tylko kapitału sam dostarcza.

ORKANY.

Wenecja 2-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczoraj szalał tutaj straszliwy orkan. Wszystkie prawie szyby w mieście wybite, blizko 1,000 dachów zerwanych.

Londyn 2-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Z powodu nawałnicy morskiej żegluga w kanale La Manche wstrzymana. W Dublinie orkan zmiótł kilka domów.

FILOKSERA.

Wiedeń 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Skutkiem spustoszeń, wyrządzonych przez filokserę, wina austrjackie o pięć złr. na wiadrze zdrożały.

KONGRES.

Gdańsk 2-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wiec katolicki w Gdańsku otwarto. Wczoraj przewodził Kwilecki, Dziembowski mówił o szkole wyznaniowej, Szadowski o stowarzyszeniu św. Wojciecha, Chrząszcz o kwestji socjalnej, Kubowicz o stowarzyszeniach katolickich.

WOJNA W CHILI.

Nowy Jork 2-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— *New York Herald* otrzymał następujące wiadomości z Valparaiso pod datą 29-go b. m., wyprzedzone już wypadkami następującemi: Wojska kongresowe przywróciły już komunikację kolejową pomiędzy Valparaiso i Santjago i wysłały 4,000 ludzi pod dowództwem jenerała Bacquedano do ostatniego miasta. Dzisiaj zrana komendanci w jsk Balmacedy zażądali porozumienia się w sprawie kapitulacji Santjago. Kongresiści wydelegowali w tym celu jenerała Bacquedano. Flota kongresowa przybyła dzisiaj rano do Valparaiso i doznała tu entuzjastycznego przyjęcia. Razem z flotą wszedł do miasta naczelnik junty kongresowej George y Monnt i objął niezwłocznie zarząd miasta.

KSIĄŻĘ CZARNOGÓRSKI.

Wiedeń 2-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Bawiący tu od dziesięciu dni książę Mikołaj czarnogórski leczy się na cierpienie szyi u prof. Stoercka, który odwiedza go codziennie.

Wiedeń 2-go września. (*Tel. pr. K. War.*)— Książę czarnogórski po niepokojących atakach duszności ma się od wczoraj znacznie lepiej.

TARG ZBOŻOWY.

Wiedeń 2-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Międzynarodowy targ zbożowy dokonał niespodziewanie ogromnych tranzakcyj. Kupna zarówno wewnętrzne, jak wywozowe. Ceny zboża podskoczyły wszędzie.

Wiedeń 2-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z powodu nadwątlonego zdrowia, osiemdziesięcioletni Antoni Schmerling, twórca pierwszej konstytucji austrjackiej nadanej w r. 1861-ym, zamierza z końcem października złożyć urząd prezydenta najwyższego trybunału państwowego. Następcą jego zostanie były prezes ministrów, Karol Stremayer.

Wiedeń 2-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wiadomość *Standarda*, jakoby lord Salisbury zaproponował W. Porcie dalsze układy w sprawie egipskiej, nie znajduje w poważnych kołach tutejszych żadnej wiary.

Kraków 2-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wskutek ustanowienia nowej taksy jazdy, dorożkarze nie pojawili się na mieście.

Lwów 2-go września. (*Tel. pr. Kurj. War.*)— Biskupem grecko-katolickim w Stanisławowie mianowano kanonika Kujłowskiego.

Nowy Targ 2-go września. (*T. pr. K. W.*)— Strony zainteresowane w sporze o własność parcel przy Morskiem Oku oświadczyły władzom, że na poparcie swej własności gotowe są postawić świadków, pamiętających jeszcze dawne kopce graniczne w tej okolicy, wskutek czego z łatwością będzie można odnaleźć rzeczywistą granicę między Galicją a Węgrami. Ogólne jest mniemanie, że węgrzy sami usunęli z czasem te kopce graniczne, widocznie w interesie z góry obmyślanym.

Zakopane 2-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Delegat Towarzystwa tatrzańskiego, p. Walery Eljasz, oraz pełnomocnik hr. Władysława Zamoyskiego udali się do Białki, celem odszukania u tamtejszych górali dawnych dokumentów, na podstawie których białczanie otrzymali wyłączne prawo własności spornego obecnie terytorjum przy Morskiem Oku. Dziś prowadzone będzie przez starostwo w Nowym Targu dalsze w tym kierunku przesłuchiwanie delegatów Towarzystwa tatrzańskiego, hr. Zamoyskiego i górali z Białki.

Berlin 2-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W tutejszych sferach wojskowych zapewniają, że obawy o wybuch wojny w roku obecnym są płonnemi.

Berlin 2-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z powodu święta Sedanu miasto dzisiaj w wielu punktach przyozdobione flagami. Giełda, liczne instytucje zamknięte.

Berlin 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wiadomość *Standarda* o przyznaniu Rosji przez Tur-

cję prawa do wysyłania okrętów wojennych przez cieśninę dardanelską zaniepokoiła żywo tutejsze sfery rządowe. Prasa, jakkolwiek powątpiewa o autentyczności doniesień *Standarda*, żywo się tą sprawą zajęła.

Berlin 2-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Do Swinemünde wprowadzono w ostatnich dniach 16,800 ton żyta morzem.

Paryż 2-go września. (*Tel. pryw. K. War.*)—Sprawozdawca komisji budżetowej, dep. Pichon, powiada w swojem *exposé*: „Nie obawiamy się niczego. Dzięki roztropności naszej, zyskaliśmy przyjaźnie, które użyczają nam niewzruszonego zaufania w wyroki nagradzającej krzywdy sprawiedliwości. Radośnie witamy tę jutrzenkę, jaka wznosi się po nad naszą najbliższą przyszłością.”

Rzym 2-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Prowadzone w Monachjum rokowania o zawarcie traktatu handlowego z Austrją i Niemcami napotkały na trudności. Włochy obawiają się, aby interesy rolnictwa jeszcze bardziej nie ucierpiały.

— Dziś z powodu uroczyście obchodzonego święta Sedanu, zebrania giełdowego w Berlinie nie było.

GIEŁDA.

Warszawa d. 2-go września.

W Berlinie, z powodu uroczyście obchodzonego święta Sedanu, giełdy dziś niema, skutkiem czego nasze zebranie giełdowe pozbawione było zwykłych wskazówek. Z Petersburga otrzymaliśmy szacowanie Londynu z odbiorem natychmiastowym, wynoszące 9.78 w zaofiarowaniu. Nasze zebranie ropoczęło obroty kursem 48.10 (równia 207.90 bez m. kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło tę cenę pod naciskiem zaofiarowania waluty do 47.90 (t. j. 208.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 20 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 60 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca grudnia r. b. po 48.27½ i 48.25 i do końca października r. b. po 48.10, a z odbiorem stałym w końcu października po 48.15 i w końcu b. m. po 48.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 48.10, 48.05, 48, 47.97½, 47.95, 47.92½ i 47.90, przeważnie jednak po kursach 47.95, 47.92½ i 47.90. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.70 i 47.65. **Londyn** krótki brano po 9.72 i 9.70. Za **Paryż** krótki osiągano 38.60, 38.57½ i 38.55. **Wiedeń** krótki zbywano po 83.20.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Paryż 38.50.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.50 i 96.25, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w pięciosetkach 97.25. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 101.25 II-ej em. i po 102 III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych II-ej em. po 227 i 229. Za pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go I-ej em. chciano osiągnąć 95.75, a otrzymano 95.50 za kilkadziesiąt tysięcy.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.75 I s. i po 100 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy V-ej ser. po 99.60, 99.65, 99.70, 99.75 i 99.80, oraz kilkadziesiąt tysięcy tejże serji z dwumiesięczną dostawą po 99.50 i 99.75. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.50 I-ej ser., po 101 II-ej ser., po 100.25 III-ej ser., 100.20 IV i 100.10 V serji, wzięto zaś kilkadziesiąt tysięcy IV i V-ej s. po 99, 99.25, 99.30, 99.40, 99.50, 99.60 i 99.75.

Zapłacono rs. 1.56½ i 1.56¾ za kilka tys. rubli kuponów celnych, oraz za kilkadziesiąt tysięcy marek w gotówce po 47.10, 47.95, 48 i 48.05, przy żądaniu po 1.57 za kupony celne, 48¼ kop. za marki, 83½ kop. za guldeny i 38¾ kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 48.15, za Londyn krótki 9.73, za Paryż krótki 38.72½ i za Wiedeń krótki 83.35.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.55 do rs. 11.57½ *netto*. Wiadro 78% rs. 9.19 do rs. 9.21—2%. Dowozy małe. Usposobienie bardzo mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.45.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 2-im września. Pszenicy wystawiono na sprzedaż w dniu dzisiejszym 300 korcy i przy niezmienionej tendencji płacono za wyborową 8.40 do 8.50, a nawet 8.55, za białą 8.10 do 8.25. Usposobienie dla żyta słabsze, dowóz wynosił zaledwie 200 korcy. Znaczny dowóz koleją terespolską ujemnie wpłynął na ceny. Płacono za wyborowe 6.30, 6.37½ do 6.40, za średnie rs. 6. Owies, którego dowóz wynosił 150 korcy, nieco słabiej, notowania trochę niższe, płacono po 3 rs. do 3.35 stosownie do gatunku.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 1-go września 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wagonów	6	wagonów
Owsa	—	„	2	„
Mąki żytniej	—	„	—	„
Mąki pszennej	1	„	2	„
Kaszy jaglanej	3	„	246	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„
Ryżu	1	„	15	„
Pszenicy	—	„	5	„
Jęczmienia	—	„	—	„
Grochu	—	„	1	„
Gryki	—	„	—	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„
Łoju	—	„	3	„
Makuchów	—	„	25	„
Mąki kartoflanej	—	„	18	„
Cukru	—	„	2	„
Rodzenków	—	„	1	„
Żelaza	—	„	2	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	5	wagonów	328	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

	od	do	
Żyto	—	150	kop. za pud.
Owies	80	95	„ „ „
Kasza jaglana	100	130	„ „ „

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 1 września). Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 24713 pud., wieprzowiny 13184 pud., baraniny 3368 pud., i cielęciny 974 pud., razem 42239 pud. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 5817 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 13 kop., wieprzowego 12 kop., baraniego 11 kop., i cielęcego 13 kop., świeżej niesolonej słoniny 15½ kop. Inwentarz żywy płacono jak następuje: wół stepowy od rs. 69 do 106, krowa dojna od rs. 53, wieprz od rs. 13 do 43, baran średni od rs. 3 kop. 60 i cielę średnie od rs. 8 kop. —. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 9 rs. 60 kop., baranich rs. — kop. 60, cielęcych rs. 1 kop. 40 i końskich rs. 5 kop. 25.

Chmiel. *Poznań* 30-go sierpnia. — Pod wpływem sprawozdań o słabem usposobieniu w Bawarji i Czechach chęć kupna dla chmielu na rynku poznańskim uległa osłabieniu dość znacznemu. Lepsze gatunki chmielu znajdują jeszcze nabywców po cenach względnie lepszych niż na innych rynkach, natomiast gatunki średnie i gorsze, które niedawno miały zbyt łatwy do Bawarji, dziś prawie zupełnie nie znajdują odbiorców. Producenci i kupcy posiadają jeszcze znaczne zapasy chmielu z poprzedniej kampanji, które zbywają po 45 do 70 m. względnie do gatunku. Nabyto też niewielkie partje nowego chmielu z okolic Saazu po 140 do 150 m. Pogoda obecnie się ustaliła, co bardzo dodatnio wpłynęło na widoki zbiorów.

Toruń 9-go siepnia.—Pszenica miała większą podaż, 110/15 funt. pstra 210 do 222 mar., 128 funt. nowa jasna 228 do 230 mar. Żyto niżej 122 f. 223 do 224 mar. Jęczmień i groch bez ruchu. mar. Owies 158 do 162 mar. Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 6.25 do 6.40 mar., okrągły format 6.65 do 6.70 mar. Makuchy lniane 6.65 do 6.75 mar. Otręby pszenne i żytnie bez ruchu. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 25-go sierpnia r. b., na kijowskim rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 17-go sierpnia do 25-go sierpnia r. b. *Z kampanji 1890/91 r.*: W dniu 10-ym sierpnia r. b. 2,400 pudów z odbiorem na stacji Korsuń na sierpień po rs. 4.02½, z zapłatą przy odbiorze towaru i 3,600 pudów na stacji Proskurów na sierpień po rs. 4.07½, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1891/2 r.*: W dniu 17-ym sierpnia r. b. 60,000 pudów na stacji Krzyżopol, a mianowicie 30,000 pudów na wrzesień-listopad i 30,000 pudów na kwiecień-czerwiec po rs. 4.25, z 6-miesięcznym terminem zapłaty i 40,000 pudów na stacji Krzyżopol na wrzesień-październik po rs. 4.15, z 6-miesięcznym terminem zapłaty połowy należności; w dniu 19-ym t. m. 30,000 pudów na stacji Krzyżopol na wrzesień-październik po rs. 4.15, z 6-miesięcznym terminem zapłaty połowy należności; w dniu 20-ym t. m. 6,000 pudów na stacji Olszanka na wrzesień po rs. 4, z zadatkiem 75 kop.; w dniu 22-im t. m. 30,000 pudów na stacji Winnica na wrzesień-listopad po rs. 4.05, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Na eksport* sprzedano: w dniu 19-ym sierpnia 40,000 pudów na stacji Braiłów na październik po rs. 2.75; w dniu 21-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Krzyżopol na wrzesień po rs. 2.80¾ i 20,000 pudów na stacji Wapniarka na wrzesień-październik po rs. 2.80; w dniu 22-im t. m. 30,000 pudów na stacji Krzyżopol na wrzesień-październik po rs. 2.78. *Świadectw wywozowych* sprzedano: w dniu 18-ym sierpnia r. b. na 12,200 pudów gotowych na sierpień po rs. 1.30; w dniu 20-ym t. m. na 20,000 pudów przyszłych na sierpień po rs. 1.28; w dniu 21-ym t. m. na 10.000 pudów przyszłych na sierpień po rs. 1.28 i na 40,000 pudów przyszłych po rs. 1.28; w dniu 22-im t. m. na 15,000 pudów przyszłych na grudzień po rs. 1.27½ i na 20,000 pudów przyszłych na grudzień po rs. 1.27½ w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie* pozostały bez zmiany.

ŁAMIGŁÓWKA.

(Ułożył Józef Wł. Flisiński).

Wyraz „Sposobność” zamienić na inny, odpowiadający znaczeniem powyższemu, a składający się z 6-ciu liter, z których ułożyć 10 następujących wyrazów:

1) Samogłoskę.—2) Rzekę.—3) Rzecz (przedmiot) godną uwagi.—4) Kraj.—5) Rodzaj wyspy.—6) Imię.—7) Zwierzę.—8) Plemię w Afryce.—9) Rzekę.—10) Słowo.

Rozwiązanie zadania konikowego, umieszczonego w numerze 229-ym.

(Ustęp z poematu „Farys” Mickiewicza).

Teraz oczy kręgiem słońca
Okręciłem koło siebie,
I na ziemi i na niebie
Już nie było za mną gońca.
Tu natura snem ujęta
Nigdy ludzkich stóp nie słyszy,
Tu żywioły drzemią w ciszy,
Jak niepłoszone zwierzęta.

Dobre rozwiązanie nadesłali tylko p. Antoni Szlak z Warszawy i L. Horwitz z Otwocka.

Nadsyłających rozwiązania upraszamy o kreślenie na kopertach, iż wewnątrz mieszczą się rozwiązania.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Henbozowi.*—Logogryf zużytkujemy.

— *Panu Maurycemu Szuldberg.* — Z powodu zbytniej ilości prac tego, co pańska, rodzaju, zakwalifikowanych do druku i oczekujących kolei swego umieszczenia, dalszego przyjmowania ich zaprzestaliśmy.

— *Panu Stanisławowi K. z Marjensztadu.*—Poprzednia odpowiedź dotyczy i pańskiej pracy.

— *Warszawianinowi.*—Szaradę, po pewnej modyfikacji, zamieścimy.

— *Pani M. Law.*—Nie jest to łamigłówka, ale zwykły logogryf, z którego jednak kiedyś skorzystamy.

— *Pani Aleksandrze K. z Sewerynowa.*—Zapewne rozwiązanie nadeszło już po zamknięciu listy dobrze rozwiązujących.

— *Panu S. Portn.*—Nadzieja tym razem nie zawiedzie szan. pana.

— *Panu Wiktorowi Wutt. z Suwałk.* — Zadanie jest oryginalne, jeno niekompletnie opracowane. Należy powód znajdowania się wyrazów, utworzonych z 6-ciu słów zadania, wyłuszczyć czytelnikowi. Obiad pisze się przez *i* krótkie.

— *Florze.*—Cały cykl szarad opracowanych na temat imion, posiadamy oddawna w tece. Swoją drogą jeżeliby pani pragnęła nadal poświęcać się tworzeniu zadań tego rodzaju, należy pilniej baczyć na rymy i średniówkę wiersza.

— *Świszczypałce.*—„Niedostatku” w pracach pańskich nie ma żadnego, drukować ich jednak nie będziemy dlatego jedynie, iż właśnie zadań takich mamy „dostatek”.

— *Panu Aleksandrowi Silberm w Częstochowie.*—Z logogryfu pańskiego korzystać nie będziemy.

— *Panu Pawłowi Ł.*—Widocznie rozwiązanie zaginęło.

— *A. B. C.*—Nie będzie umieszczony.

— *Figlarzowi.*—Zbyteczna praca!

— *Pani Eugenji L.*—Jakikolwiekbądź słownik podda pani tematów tysiące.

— *Panu Janowi Rem.*—Bez rozwiązania, równocześnie załączonego, ocenić nie możemy.

— *Pp. Ignacemu S. i Leonowi B.*—Niezawsze wspólna praca „podwójny” plon przynosi. Dowodem zadanie, które nawet „podwójnie” obrobione na druk nie zasługuje.

— *Panu Wł. Nadst.*—Rym w szaradzie bardzo wiele pozostawia do życzenia.

— *Pani Bronisławie Pozn.*—Z logogryfu pani korzystać nie będziemy.

— *Panu B. Woźn.*—Szarada w formie, jaką jej pan nadał, do druku zakwalifikowaną być nie może. Należy liczyć się z prawidłami rymowania, o czem, zdaje się, w utworze swoim pan zapomniał.—Logogryfy tylko wyjątkowo dobre i oryginalnie opracowane z tematem na czasie, są przyjmowane.

— *Rezedzie.*—Stosownie do życzenia, „kiwnęliśmy” palcem dla pani... przychylnie.

— *Pani M. Cent.*—Zapewne rąk naszych nie doszło. Co do szarady, nie wiemy, o jaką pani zapytuje.

— *Panu W. Żninsk. w Wace.*—Określenie, o jakiem w pytaniu pańskiem mowa, przyjmujemy tylko przy wymienianiu rozwiązujących wówczas, gdy nie chodzi o nagrodę, w innych wypadkach strony i odległość uwzględniana jest bezwarunkowo. Z zadania skorzystamy.

— *Panu L. Licht.*—Dla bardzo prostej przyczyny: w chwili zamykania listy dobrze rozwiązujących, jego rozwiązania jeszcze nie było.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** — Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1-ym czerwca 1881-go r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu w dniu 1 (13) kwietnia r. b. postanowiła:

Zapisy zawarte w testamencie ś. p. Celiny z Niemiryczów Bielińskiej, z dnia 14-go czerwca 1881-go r. i w dwóch kodycylach z dnia 16-go czerwca 1881 r. i 11-go grudnia 1882 r., a mianowicie:

1) dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie rs. 10,000;

2) dla Biura nędzy wyjątkowej w Warszawie rs. 5,000 tytułem wieczystego funduszu—i

3) dla domu podrzutków w Warszawie tytułem wieczystego funduszu rs. 5,000—przyjąć pod warunkami w testamencie i w kodycylach zawartemi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty radca stanu **K. Puchalski.**
za Sekretarza Rady **Nowakowski.**

Wykaz

numerów pożyczek premjowych russkich 5% z 1864-go roku (pierwszej emisji), wylosowanych z wygraną, oraz amortyzowanych w ciągnieniu z d. 1 (13) lipca 1891-go r.

Serja	Nr	Wygrał Rs.	Serja	Nr	Wygrał Rs.
18485	6	**200,000**	12169	5	**8,000**
3858	31	**75,000**	13327	17	
1946	29	**40,000**	1376	17	
2213	49	**25,000**	1894	45	
1674	7		8562	29	
8710	39	**10,000**	9083	34	
18549	28		12516	31	**5,000**
47	50		15013	19	
5373	18	**8,000**	15131	15	
10021	8		15605	34	

Wygrały po Rs. 1,000:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
647	42	4649	5	7680	32	10778	34	15504	33
2385	47	5261	18	7760	31	12504	11	15679	7
3463	50	6076	37	8119	15	12740	42	17367	43
3659	50	7015	25	10236	44	14307	10	17921	45

Wygrały po Rs. 500:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
25	2	4291	17	8423	7	12278	47	15659	22
53	48	4483	37	8445	39	12392	41	15715	22
60	32	4527	42	8470	35	12535	26	15718	14
195	19	4551	24	8519	26	12550	16	16115	22
257	10	4648	24	8724	40	12650	12	16124	35
264	39	4757	2	8765	13	12706	24	16310	10
329	12	4761	29	8794	30	12846	36	16479	36
3[illegible]2	17	4771	17	8941	39	12887	36	16636	37
444	26	4830	7	8962	30	12899	11	16788	21
938	20	4897	3	8990	38	12932	45	16910	10
956	49	5104	30	9083	48	13077	48	16942	35
1009	25	5151	30	9095	40	13088	26	16966	9
1139	26	5340	21	9097	2	13041	40	17053	30
1188	15	5374	49	9354	6	13178	2	17177	21
1216	28	5471	12	9364	48	13624	35	17208	40
1242	35	5555	36	9508	14	13646	7	17278	24
1284	33	5670	18	9518	31	13664	28	17300	32
1377	14	5703	46	9526	26	13888	9	17309	31
1440	32	5787	47	9642	44	13903	28	17336	36
1462	45	5799	39	9731	48	13916	44	17344	31
1465	47	5865	23	9870	33	13974	13	17373	19
1470	36	5890	17	9901	43	14007	21	17674	29
1732	11	6143	1	10087	23	14020	34	17690	1
1758	1	6252	23	10187	24	14049	35	17691	46
1883	10	6264	19	10240	42	14129	27	17787	13
1903	34	6343	2	10265	10	14134	5	17795	49
1998	8	6418	36	10289	46	14190	17	17840	19
2007	30	6664	20	10412	23	14291	1[illegible]	17877	7
2038	15	6695	42	10441	15	14311	26	17895	40
2062	18	6706	11	10461	27	14369	30	17928	49
2154	44	6722	37	10466	47	14406	16	18048	29
2340	38	6867	44	10688	48	14503	23	18101	13
2504	7	6927	45	10723	26	14508	41	18243	31
2529	31	7012	41	10846	34	14580	27	18345	24
2633	20	7024	2	10878	48	14692	41	18398	43
2662	16	7106	8	11112	41	14697	32	18486	27
2768	10	7214	47	11338	38	14728	14	18542	21
2775	47	7312	21	11342	14	14754	21	18778	41
2778	25	7332	32	11354	16	14781	47	18869	16
3021	31	7484	14	11395	49	14791	13	18883	36
3075	47	7495	27	11400	29	14799	37	18915	18
3171	50	7717	5	11518	2	14903	25	18968	46
3209	6	7733	36	11552	24	14923	20	18985	49
3293	22	7841	46	11578	16	14924	50	19138	35
3321	33	7861	10	11598	48	14925	34	19268	45
3417	27	7927	33	11804	28	14935	48	19428	38
3541	4	7931	48	11827	42	15063	13	19439	42
3541	32	7943	13	11829	31	15212	14	19502	42
3720	31	8032	42	11869	2	15246	41	19640	10
3834	7	8143	40	12072	32	15345	25	19849	50
3910	47	8191	19	12130	49	15353	39	19895	23
4285	8	8303	36	12260	28	15568	28	19925	19

Razem 300 wygranych na sumę 600,000 rs.

Wypłatę, począwszy od 1 (13) października 1891-go r., uskutecznia tylko Bank Państwa w Petersburgu, za potrąceniem 5% na rzecz skarbu.

Następujące numera seryj wyszły w temże ciągnieniu na amortyzację:

92	3341	5745	8072	10246	12641	15646	18058
282	3546	5927	8112	10418	12687	15759	18202
414	3563	6235	8164	10582	12975	15793	18333
531	3709	6496	8311	11018	13209	15950	18595
766	3775	6745	8410	11481	13249	16461	18652
927	3944	6759	8745	11535	13519	16985	18888
1011	3954	6858	8825	11836	13688	17042	19189
1764	3958	7139	8843	11866	14531	17078	19291
1987	4260	7402	9062	11927	14717	17473	19313
2854	4443	7828	9252	12063	14998	17764	19493
2955	4455	7880	9358	12179	15099	17803	19501
3199	5166	7995	9378	12470	15370	18022	19960

Razem 96 seryj, zawierających 4,800 biletów na sumę 624,000 rs.

Wypłata za amortyzowane bilety po rs. 130 za każdy, dokonywać się będzie w Banku Państwa, jego filjach i kantorach począwszy od d. 1 (13) października 1891-go r.

— Przykładny stosunek pracujących do pracodawców.

Zeszłej soboty przypadł ćwierćwiekowy jubileusz założenia hotelu „Victoria" w Warszawie, przez pp. Jacob i Mader, których firma od lat 30-tu w naszem mieście egzystuje. Z tego powodu administracja tamtejsza i w ogóle służba cała, w której gronie jest kilka osób od samego założenia przy hotelu pracujących, dla upamiętnienia dnia pomienionego, ofiarowała właścicielom pięknie ornamentowany, odpowiedni fotograficzny obraz, w zakładzie „Conrada" odrobiony—pryncypałowie zaś obdarzyli wszystkich swoich towarzyszów pracy gratyfikacją, wyznaczoną w miarę pobieranej przez nich płacy i lat pozostawania w obowiązkach.

Posesja w której się mieści dzisiejszy hotel (ulica Jasna), była własnością budowniczego b. komisji rządowej przychodów i skarbu ś. p. Friedricha i mieszkał w niej niegdyś Stanisław Bogusławski, późniejszy redaktor *Kurjera warszawskiego.* 3032

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 2 września 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.75	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.50	—.—
„ „ „ II	101.—	—.—
„ „ „ III	100.25	—.—
„ „ „ IV	100.20	—.—
„ „ „ V	100.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.50	—.—
„ „ małe	97.25	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	101.25	—.—
III „ „ „ 100	102.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.75	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 92[4]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 199[2]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 159[7]
Od Listów likwidacyjnych kop. 96[0]
Od Obligów m. Warszawy 183[4]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 2 września 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	795	—
„ „ biała	—	—	810	825
„ „ wyborowa	—	—	840	855
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	630	640
„ średnie	—	—	600	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies 142 f.	—	—	300	335
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

JAROSŁAWSKI MAGAZYN

136, MARSZAŁKOWSKA 136.

Świeżo otrzymany duży transport **Jarosławskich i Kostromskich Płócien i różnych innych Towarów**, poleca się uwadze.—Ceny fabryczne. 1137

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Września r. b., o godz 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892, dla niższej służby Warszawskiej Straży Ogniowej, materjału na buty z podeszwami i przyborem:

1) z czarnej juchtowej skóry, z długiemi cholewami, 936 par, od rs. 5 kop. 20 za parę;
2) z białej juchtowej skóry, z krótkiemi cholewami, większej miary, 231 par, od rs. 3 kop. 20 za parę;
3) mniejszej miary, z krótkiemi cholewami, 240 par, od rs. 3 za parę;
4) berlaczy dla szyldwachów 12 par, od rs. 2 kop. 50 za parę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1425r

Skład Papieru i Galanterji
R. Krupecki i S-ka w Warszawie,

ul. Wierzbowa 1, wprost Hotelu Angielskiego,

poleca

Kajety szkolne, Tornistry, Materjały piśmienne i rysunkowe, w wielkim wyborze, po cenach możliwie nizkich.—**Uczniom odstępuje się rabat.** 1433R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Września r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w r. 1892, sukna na umundurowanie niższej służby Warszawskiej Straży Ogniowej, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rs. 5,966 kop. 85.

Warunki licytacyjne, wykaz cen i wzory, mogą być przejrzane w Wydzale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1426r

!Amatorom dobrej kawy!

Maszynki do kawy różnych systemów.
Młynki do mielenia **kawy**,
Piecyki do palenia **kawy**,
Kuchenki benzynowe i spirytusowe,
poleca 1180

EDWARD BUSOGE,

№ 5. Nowy-Świat № 5.

!Amatorom dobrej kawy!

Szkoła Początkowa Ogólna
z oddziałem Froeblowskim
Ludwiki Lisikiewicz,

NOWY-ŚWIAT 57.

Przyjmuje dzieci od lat 5—11 i przysposabia ich gruntownie do gimnazjum lub innych szkół średnich. Przyjmowani są rownież pensjonarze i półpensjonarze. 1123

IRENA

Nowo-otworzony Magazyn Towarów Bławatnych.

Marszałk. № 109, między Złotą a Cmielną, poleca Sz. Rodzicom materjały na mandurki dla panienek, począwszy od 40 k. i inne wełny na sezon nadchodzący. 1124

ZAWIADOMIENIE.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność m. Łodzi i okolic, że w dniu 12 Sierpnia r. b., otworzyłem

Skład hurtowo-detaliczny
Tytoniów i Papierosów fabryki
W. J. Asmołowa i S-ki

z Rostowa nad Donem, oraz

Cygar Hawańskich

i wszelkich innych wyrobów tytoniowych różnych fabryk krajowych, russkich, zagranicznych i **Gilz** do papierosów **z watą Hawanna**, firmy **W. MUŚNICKIEGO i S-ki w Warszawie.**

Długoletnie doświadczenie i zawiązane stosunki w danym zawodzie, w czasie pracy mej w Łódzkim składzie firmy „J. Rosenblum," pozwalają mi zapewnić Sz. Publiczność, iż wymaganiom Jej w zupełności zadosyć uczynić potrafię. Polecam się przeto względom Sz. Publiczności.

Jan G. Polkowski.

NB. Skład mój mieści się przy ulicy Piotrkowskiej, w domu W. Rosenblata № 777, wprost Grand Hôtel. 1364R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Sierpnia (9 Września) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 dla niższej służby Warszawskiej Policji:

1) dublonowych półkożuchów, 975 sztuk, od rs. 9 za sztukę;
2) czarnych barankowych kołnierzy 975 sztuk, od rs. 3 za sztukę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1343r

Nauka i wychowanie.

Adres: Nowozałożonej szkoły froeblowskiej z nauką ogrodnictwa. Mokotowska 55.— Helena Borowska. 22625

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max Szkolna 8, rekomenduje: nauczycieli. nauczycielki, bony. 24792

A) Nauczycielka rutynowana poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ciepła 7, mieszkania 26. 24655

Były nauczyciel szkół rządowych Romuald Smotrycki, przygotowuje przyszłych kandydatów do klas: wstępnej, pierwszej i drugiej, w domu i na mieście. Wiadomość: ulica Złota № 20, m. 5. Dorosłym udziela języka russkiego. 24271

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywańska 8. 23727

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 22792

Dla kształcących się panienek, pomieszczenie w domu b. nauczycielki, w bliżkości 2-o gimnazjum żeńskiego, opieka troskliwa, konwersacja w językach: francuzkim, niemieckim, fortepian. Nowo-Wielka 13, m. 1. Aleksandrowicz, od Hożej na lewo, od godz. 10 do 4-ej po południu. 2419r

Francuzka wykształcona poszukuje lekcyj, akcent paryzki. Konwersacja rs. 3. Żelazna 72—11, róg Chłodnej. 24230

Guwerner żądany jest na prowincję. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 24765

H. Eskler (Esclair), nauczyciel doświadczony udziela lekcyj francuzkiego języka sposobem dostępnym, podług najnowszej metody. Bliższa informacja w sklepie spożywczym „Berta" przy ulicy Złotej № 32. 23864

Instytutka przygotowuje dzieci do zakładów naukowych rządowych i prywatnych. Erywańska 16, m. 20. 24732

Lekcje muzyki potrzebne, tanio. Oferty z ceną w kantorze Kurjera Warsz. pod literą D. Z. 24707

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, 1-e piętro 64. 24773

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem inst. muzycznego, w domu i na mieście, lub w zamian za język francuzki. Daniłowiczowska 12, m. 7. 24444

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem konserwatorjum na mieście i w domu. Zastać można od 12 do 3-ej, Złota 37, mieszkania 18. 2389r

Młoda nauczycielka, polka, posiadająca patent rządowy, języki, polski, russki, niemiecki, francuzki z konwersacją, muzykę, rysunki poszukuje miejsca na wyjazd lub demi-place. Chmielna 92, m. 9. 24666

Nauczycielka gry fortepianowej udziela lekcje. Świadectwo konserwatorjum. Zgoda 6, mieszk. 5. Od 3—6. 24228

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet Korycińskiej, istniejąca lat sześć przy ulicy Trębackiej, przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście № 17, do obszerniejszego lokalu. na rozpoczynające się kursy zapisy przyjmuje. 23923

Nauczycielka posiadająca język francuzki i niemiecki gramatycznie i z konwersacją, russki i przedmioty klasyczne poszukuje lekcyj. Chmielna 70, m. 1. 24730

Nauczycielka odznaczona złotym medalem poszukuje lekcyj. Mirowska № 1, u właściciela domu. 24683

Nauczycielka z dyplomem poszukuje lekcyj, korepetycyj. Wilcza 30, m. 9. 24696

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i francuzkim poszukuje lekcyj, korepetycyj. Wspólna 20, m. 36. 24697

Nauczycielka śpiewu, uczennica Ciafejego i muzyki, z patentem poszukuje lekcyj. Włodzimierska № 2, mieszkania 6, od 12-ej do 4-ej. 24756

Pianistka Cecylja Puczkowska, laureatka konserwatorjum, po powrocie z zagranicy przyjmuje lekcje muzyki. Chmielna 47, m. 19, od 1—3. 24551

Nauczycielka muzyki, która była lub jest w inst. muzycznym potrzebna dla panienki. Nowolipki 44, m. 1. 24802

Przygotowuję do gimnazjum; tamże pomieszczenie dla panienki lub chłopczyka z korepetycją. Sienna 18, m. 3 24759

Potrzebna froeblówka polka, ze znajomością śpiewu i gimnastyki. Nowy-Świat 57, mieszkania 10. 24775

Potrzebną jest korepetytorka, sumienna i niedroga, ze świadectwem gimnazjalnem. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Korepetytorka." 24653

Polki guwernantki, posiadające francuszczyznę, muzykę, potrzebne. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 24780

Potrzebny jest zaraz na wieś student uniwersytetu lub nauczyciel ze świadectwami, posiadający język niemiecki, dla prrzygotowania chłopca do klasy pierwszej. Wiadomość: hotel Saski № 84, od godziny 3—5. 24614

Pensjonat dla kilku uczni zakładów naukowych, łaskawie polecam. Opieka wzorowa, wygody należne, kąpiel, prysznic. Krucza 35, mieszkania 8. 24641

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Nowolipie 18, m. 21, od 3-ej do 8-j. 24226

Realista klasy szóstej poszukuje kondycyj lub korepetycyj, za pokój, lub wynagrodzenie pieniężne. Oferty przyjmuje Kurjer „Realista." 24464

Stancja dla uczni V-go gimnazjum, fortepian, konwersacja russka, korepetycja na miejscu. Nowy-Świat 4, m. 5. 24506

Student matematyk potrzebny dla uczniów klas wyższych szkoły realnej prywatnej. Warecka 10, m. 5. 24714

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za obiady lub wynagrodzenie pieniężne. Aleje Jerozolimskie № 78, m. 19, S. M. Adres uprasza zostawić w skrzynce do listów. 24713

Student poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Specjalność matematyka i russki. Oferty: Królewska № 39, m. 12. Zastać można od 6-ej do 7-ej wieczorem. 2415r

Student, doświadczony pedagog, (złoty medal gimnazjalny z odznaczeniem w matematyce i językach starożytnych), poszukuje lekcyj, korepetycyj (i za obiady). Smolna 9—15. „Stanisław M." 3399r

Student uniwersytetu, wyższego kursu, poszukuje koropetycyj za mieszkanie i całodzienne utrzymanie, lub za pieniądze. Nowogrodzka 21, m. 14. 24491

Stancja dla uczni szkół prywatnych, jak również gimnazjum V-go. Opieka troskliwa. Cena przystępna. Chmielna № 38, mieszkania 9. 23992

Student matematyki z niemieckim i francuzkim poszukuje lekcyj. Oferty proszę składać na Brackiej № 22, m. 9. 24249

Student, dobry korepetytor, poszukuje lekcyj lub jakiego innego zajęcia za umiarkowanem wynagrodzeniem. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. S. A. T. K. 24351

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Mokotowska 59, m. 25, od 9-ej do 11-ej i od 2-ej do 5-ej po połud. 2422r

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, na przystępnych warunkach. Zialna 13—5. 24480

Stancja dla panien z korepetycją, konwersacją russką, francuzką, fortepianem, u dyplomowanej nauczycielki (byłej gimnazistki). Opieka rodzicielska. Opłata rs. 18 miesięcznie. Szpitalna № 4. Amelja Nosiekiewicz. 24457

Skończony filolog, mający świadectwo wyższego nauczyciela z nauk historyczno-filologicznych, szuka zajęcia w prywatnych zakładach naukowych lub korepetycyj. Wiadomość: Oboźna 7, mieszk. 2. 24376

Uczeń klasy VII-ej gimnazjum 3-go, posiadający język francuzki i po części niemiecki, poszukuje korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Tadeusza." 24815

Udzielam specjalnie gry fortepianowej. Ludwik Tisserant, Żórawia 3. 24561

Uczennica konserwatorjum, z wyższym patentem gimnazjalnym udziela lekcyj muzyki, (może na swoim fortepianie), teorji oraz przedmiotów w zakresie gimnazjalnym, przygotowuje do egzaminów. Wspólna 33, mieszkania 3, od 2-ej do 4-ej. 23871

Uczennica średniego wyższego kursu Konserwatorjum udziela lekcyj, w razie potrzeby na swoim fortepianie. Wiadomość: Tamka 46, m. 4. 24329

Udzielam konwersacji niemieckiej i muzyki Zielna 11, m. 20. 24677

Uczennica konserwatorjum kursu wyższego udziela lekcyj muzyki, teorji. Pańska 69 mieszkania 16. 24671

Zakład Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, dom dawny Roezlera. Przyjmuje zapis dzieci od godziny 9-tej do 11-tej rano i od 3-ciej do 5-tej. 24122

Doniesienia osobiste.

Dla „Angielki z czarnemi oczami" dwa listy wysłane Warszawa poste-restante. 24654 „Ufność."

List dla doktora J. B. wysłany. 24719

List dla B. J. G. od Marji Szurma wysłany. 24715

List złożony w miejscu wskazanem „Wiek XIX O. O." 24689

Zuzanna raczy odebrać list z poczty od F. 24783

Wdowiec lat 45, zajmujący posadę inspektora z pensją 3,000 rs. i mający przytem procenta, które stanowią 5,000 rs., życzy ożenić się z panną lub wdową bezdzietną, zupełnie zdrową. Łaskawe reflektantki raczą nadesłać swoje oferty i opis swego położenia materjalnego pod adresem A. B. Libawa poste-restante. Dyskrecja zapewnia się. 24526

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 23355

Chłopiec dobrego prowadzenia, ze wsi, poszukuje terminu do zawodu krawieckiego, ma lat 16, szkołę posiada początkową wiejską. Wiadomość: Bielańska № 16, u stróża. 24096

Buchalterka znająca języki polski, niemiecki, francuski, poszukuje posady. Adres: M. B., Wspólna 42, mieszk. 15. 23874

Doświadczona niańka, ze świetnemi świadectwami i najlepszą rekomendacją, poszukuje miejsca. Marszałkowska № 132, mieszkania 7. 24704

Francuzka żąda demi-place lub wygodnego pomieszczenia. Wspólna 42, m. 17. 24720

Korespondencję, przepisywanie ładnym charakterem pisma w polskim, russkim oraz prowadzenie rachunkowości wieczorami przyjmę. Oferty w Kurjerze pod „Tanio." 24691

Kucharka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca, koszule męzkie prasuje. Tamże panna służąca, znająca dokładnie krawieczczyznę. Marszałkowska 83—20. 24753

Leśnik, akademik, warszawiak, 39 lat, z egzaminem państwowym leśniczego cesarstwa austrjackiego, praktyką leśno-inżenierską lat 12, szuka leśnictwa samodzielnego.— Warszawa, Nowolipie 74, m. 10. 23717

Małżeństwo bezdzietne, z dobremi świadectwami, poszukuje służby. Ul. Browarna № 6, m. 40. 24749

Młoda osoba, z metodą froblowską, poszukuje zajęcia, może być demi-place, może uczyć początków, zna obce języki. Mazowiecka № 1, mieszk. 4, od 11 do 5-ej. 24746

Młody człowiek, znający języki polski, russki, rachunkowość i nieco niemiecki, poszukuje posady w mieście lub na prowincji za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Stanisława." 24723

Młody człowiek z 4-klasowem wykształceniem poszukuje zajęcia za skromne wynagrodzenie. Oferty w Kurjerze Warsz. „Wacławowi." 24692

Młody człowiek, izraelita, posiadający patent szkoły handlowej oraz chlubne świadectwo, poszukuje zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Oferty w kantorze Kurjera dla „Handlowca." 24705

Niańka poszukuje miejsca. Ulica Piękna № 62, wiadomość u stróża. 24687

Ogrodnik samotny, który praktykował za granicą i w kraju, poszukuje posady od 1-go października r. b. Ulica Bednarska № 12, mieszkania 6. 24663

Osoba średniego wieku, z francuskim, muzykalna, szuka miejsca do dzieci lub towarzyszki. Wspólna 19, m. 34, o 5-ej. 24804

Panna uzdolniona do krawieczczyzny pragnie chodzić do szycia do domu prywatnego. Ul. Orla № 12, m. 5. 24668

Rubli 200 za wyrobienie posady. Dyskrecja zapewniona. Oferty: Kutno poste-restante L. A. 24700

Technik sporządza kosztorysy, wykończa i kalkuje wszelkie rysunki techniczne za umiarkowane wynagrodzenie. Oferty należy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. B. X. B. 23785

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat 60, mieszk. 5. 24659

Chłopcy z kaucją potrzebni do odnoszenia watty, „Baku", Zielna 16. 24708

Do kwiatów zaraz potrzebne są panny podręczne i uzdolnione. Zgłaszać się: Długa № 20, fabryka kwiatów, naprzeciwko cerkwi. 24252

Młody korespondent, katolik, z gruntowną znajomością russkiego i niemieckiego, potrzebny do kantoru. Miesięcznie rs. 20. Własnoręczne oferty w Kurjerze pod „Sumienność." 24702

Malarki potrzebne zaraz. Złota 27, mieszkania 24. 24782

Pracownia haftów ręcznych i maszynowych, Ciepła № 12, L. Strońskiej. Potrzebna jest panna do haftu na maszynie. Do odstąpienia maszyna do haftu i do szycia, nowa, z nauką, za rs. 100. 2383r

Potrzebne zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Zielna № 42, mieszk. 5. 24218

Potrzebni uczniowie do ślusarza. Ul. Dobra № 55. 24474

Potrzebny subjekt do sklepu bielizny. Pierwszeństwo mają specjaliści tej branży. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. M. P. 54607

Potrzebna panna zaraz na wyjazd do maszyny pończoszniczej. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 19, m. 14, do godz. 4-ej. 24601

Panna kompletnie uzdolniona do strojów potrzebna. Magazyn mód Sary, ul. Długa № 53. 24621

Potrzebny jest uczeń do zakładu introligatorskiego. Krakowskie-Przedm. № 17. 24586

Potrzebna panna uzdolniona do magazynu mód Heleny. Świętokrzyzka 34. 24801

Potrzebne panny podręczne do trykotów.— Krucza 21, m. 13. 24799

Praktykant może być przyjęty do pracowni wyrobów elektrotechnicznych i mechanicznych. Taychert, Elektoralna 11. 24807

Potrzebna jest urdolniona panna do staników. Senatorska 28, K. Buchner. 24810

Potrzebna zaraz bona niemka. Smolna 12, m. 6, Nikolski. 24811

Potrzebny zaraz uczeń do cukierni. Rymarska № 16. 24772

Potrzebny uczeń do apteki. Adres: Równo gub. wołyńska, apteka Kufala. 24786

Potrzebne zdolne staniczarki. Żórawia 12, mieszk. 11. 24784

Poszukuje się rządcy do większego domu w odleglejszej części miasta, o średnich lokalach, energicznego i obeznanego z takową czynnością, z kaucją, która może być złożoną w banku lub zabezpieczona na 1-ym numerze hypoteki. Oferty złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. W. H. № 500. 2420r

Potrzebna na wieś do większego domu, do osoby pojedyńczej, młoda gospodyni; tak zarząd, jakoteż znajomość dokładna prania jest nieodzowna, wiek najwyżej lat 28. Zgłaszać się: Włodzimierska 10, m. 16, do 10-ej zrana lub od 5 do 7-ej po południu. 24745

Potrzebne maszynistki do drobiazgów. Mostowa 18, m. 6. 24752

Potrzebne panny do krawieczczyzny i uczennice z pomieszczeniem. Marszałkowska 83, mieszk. 20. 24754

Potrzebny jest uczeń od 14 do 16 lat. Cukiernia Górskiego, Nowy-Świat. 24755

Panny podręczne do krawatów potrzebne zaraz. Sosnowa 11, m. 3. 24764

Potrzebne są zaraz zdolna staniczarka i upinaczka. Widok № 7, mieszk. № 10. 24771

Potrzebna panna do strojów kompletnie uzdolniona. Szynkiel, ul. Długa 12. 24739

Potrzeba chłopców lub praktykantów do zakładu ślusarskiego. Freta 1. 24741

Potrzebna jest bona niemka. Wiadomość: Włodzimierska № 11, m. 8. 24712

Poszukuje się do czteroletniej dziewczynki bony francuzki lat średnich, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się można w dni powszednie od 10 do 1-ej. Marszałkowska № 132, mieszkania 7. 24703

Potrzebny jest pisarz folwarczny, samotny. Wiadomość u stróża domu, ulica Wiejska № 3. 24670

Potrzebna jest dobra kucharka. Marszałkowska 142, m. 15. 24656

Potrzebne są panny kompletnie zdatne do krawieczczyzny oraz i do maszyny. Leszno 18, mieszk. 61. 24731

Potrzebne są maszynistka i dziurkarka do bielizny. Freta 20, mieszk. 16. 24733

Potrzebne są panny do maszyny Whelera-Wilsona i podręczne do bielizny damskiej.— Ul. Browarna 24, mieszk. 11. 24737

Potrzebny majster do wyrabiania kleju ze skór. Zgłaszać się: ulica Długa № 29. Alfred Groschke. 24681

Potrzebny jest młody człowiek od 15—18 lat, znający języki polski i russki. Wymagana jest kaucja rs. 100 lub odpowiednia gwarancja. Wynagrodzenie miesięczne. Wiadomość w składzie węgli, ul. Złota № 36. 24686

Potrzebne panny do staników i podręczne do spódnic. Marszałkowska 149, mieszkania 9. 24813

Potrzebna sklepowa zaraz do sprzedaży pieczywa przy piekarni. Wiadomość: Krochmalna № 16, piekarnia. 24698

Sklepowa potrzebna, znająca krawieczczyznę, z kaucją. Wiadomość: ul. Długa 12, w pralni. 24803

Zdolna starsza panna do kapeluszy potrzebna zaraz do magazynu A. Bogusławskiego, Żabia 4. 24781

Zdolne pracownice szelek, umiejące szyć i na maszynie, znajdą stałe zajęcie w specjalnej fabryce G. Taubelesa, Tłomackie № 11, drugie piętro. 24805

Kupno i sprzedaż.

A. Drexler, Nowo-Senatorska, wprost Rzymskiego hotelu i Niecała 2. Specjalna fabryka pościeli, kołdry, materace, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne, wózki dziecinne. 2381r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna, Koperski. 22647

Artystyczna reparacja antyków, mebli, wachlarzy, przedmiotów z kości, perłowej masy, porcelany, majoliki, alabastru. Zakład reparacyjny, Krakowskie-Przedm. 73. 24814

A) Staroświeckie meble odstępuję tanio. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 9. 24665

Bardzo tanio dobre rajscajgi dla uczniów.— Optyk Chwat, Miodowa 12. 24661

Bieliznę tanią i w dobrym gatunku poleca magazyn bielizny L. Bystrzanowski, Świętokrzyzka 8. 24045

Bicykle nowe i używane, po cenach znacznie zniżonych, polecają: Jan Hilkner i S-ka. Krakowskie-Przedm. № 5. Cenniki gratis i franco. 2042r

Bryczka, kareta potrójna, lando, faeton z drzwiczkami na wieś i siodło damskie, wszystko bardzo tanio do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 24776

Dubeltówka systemu Remingtona, prawie nowa, przybory myśliwskie, pies zaraz do sprzedania. Wspólna 25, mieszkania 4, zrana do 9-ej. 24135

Dwa pokoje z balkonem, przedpokój do wynajęcia zaraz, na żądanie mogą być obiady. Tamże jest do sprzedania kredens duży orzechowy. Wspólna № 25, mieszk. 6. 24699

Do sprzedania maszyna do pończoch w dobrym stanie. Wilcza 59—17. 24694

Do sprzedania szafa duża jesionowa, rozbierana, używana i paka do fortepianu. Ul. Chłodna № 21, m. 13, od 10-ej zrana do 3-ej po południu. 24679

Do sprzedania garnitur mebli używanych. Wilcza 37, m. 5, od godz. 4—6-ej. 24577

Do sprzedania bardzo tanie otomana, szeslong, dobrze zrobione, włosem wysłane.— Leszno 18, m. 60. 24785

Do sprzedania fortepian koncertowy Hofera w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Długa 42, m. 29. 24748

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepiany mało używane do sprzedania, Małeckiego, Kerntopfa. Hożą 6. mieszkania 4. 24374

Faetonik na osiach oliwnych i wolanciki nowe do sprzedania. Krochmalna 55. 24477

Fortepian Hofera za 275 rs. sprzedaję. Senatorska 31, m. 2. 24727

Fortepian za rs. 120, garnitur napoleonków machoniowych, ceratą krytych, tanio do sprzedania. Śliska 7, m. 34. 24717

Faeton w dobrym stanie do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 11, w gmachu dawniejszej Komendantury, wiadomość u pisarza Harytonowa. 24763

Fortepian i pianino fabryki Bechszteina tanio do sprzedania. Lombard, Daniłowiczowska 4. 24768

Fortepiany, pianina używane sprzedaję tanio. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 24779

Fortepian Hofera w dobrym stanie za rs. 180. Nowy-Świat № 64, mieszkania 11, od 1 do 4-ej. 24676

Fortepian dobry 150 rs. do sprzedania.— Kiosk, Podwale. 24798

Fortepiany nowe, używany Besendorfa, sprzedaż, zamiana, reparacje, przyjmuje strojenia, Karwowski, Biała 6. 24276

Garniturek fantazyjny pluszowy, gsrnitur jutowy, powóz, komoda z toaletą, otomana, szafy, lustra, kwiaty, żardinierki, dywan, krzesła, firanki, lampy, maszyna, miedź, zegar, umywalnia, wieszadła, gzymsy, sprzedam tanio. Miodowa 10, m. 13. 24791

Garnitur mebli machoniowych, lustro orzechowe, portjery jutowe, z powodu wyjazdu tanio sprzedaję. Ul. Mazowiecka 11, mieszkania 35. 24740

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko. Zielna 24. 24766

Jeszcze kilka obrazów olejnych dobrej szkoły do sprzedania. Ulica Warecka 9—35, 1—5. 24682

Kanarki młode do sprzedania. Wilcza № 6, m. 22. 24674

Ktoby z prywatnych osób miał srebra, jak lichtarze, tacę, kandelabry, półmiski do sprzedania, zechce zostawić ofertę w kantorze Kurjera pod wyrazem „Srebro." 24738

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam. Pańska 10, m. 34. 24790

Kołdry gotowe, tanie, w fabryce waty H. Schmitt, Gnojna 11. 22233

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24441

Kupuję, sprzedaję, zamieniam, reparuję maszyny do szycia. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 2.768

Łóżek orzechowych dwie pary sprzedaje stolarz, Nowogrodzka 13. 24466

Łóżka ozdobne, szafy, komoda, otomana, garniturek fantazyjny, stół, krzesła. Ulica Jasna 2. 24800

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 24651

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 24794

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 24625

Meble do sprzedania bardzo tanio! Garnitur czarny, gabinetowy i otomana. Ulica Złota № 40, stróż wskaże. 24468

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 24484

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 24359

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 24234

Meble czarne, aksamitem kryte, urzędowej roboty, biurko damskie, tremeau tanio. Jerozolimska 78, mieszk. 10. 24644

Maszynę pończoszniczą, dwie maszyny do szycia tanio sprzedam. Wspólna 12, mieszkania 23. 24709

Mebli garnitur gabinetowy 30 rs., otomana 22, szeslong 14. Marszałkowska 77, mieszkania 19. 24734

Magazyn mód wyprzedaje garderobę damską: suknie, żakiety, okrycia nowe i używane, nadto dwie czarne suknie kaszmirowe nowe, eleganckie, na osobę tęgą i wysoką po 30 rs. Zielna 15, m. 2. 24722

Meble bordo salonowe, eleganckie, za 220 rs. i inne meble używane. Zielna 15, mieszkania 2. 24721

Meble dębowe, kredensy, stoły, krzesła dobrej roboty sprzedaje stolarz, Nowogrodzka 13. 2a465

Materace z wełny drzewnej od rs. 2 kop. 50. Królewska 17, wprost bramy. 24227

Najtaniej sprzedaję kajeta i wszelkie przybory uczniowskie. Tani sklep W. Dmochowskiego, ul. Karmelicka № 4. Pp. biorącym za rs. 1 oddaje się 10%. 23254

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 24079

Otomanę urzędowej roboty sprzedam z powodu zmiany. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 24638

Pianina z krzyżowanemi strunami po cenach najprzystępniejszych, gwarancja kilkoletnia, w specjalnej fabryce Antoniego Dütz, ulica Jasna 4. 24323

Polarymetr prawie nowy, świeżo wyregulowany, do sprzedania tanio. Chmielna 35, mieszk. 2. Tamże paki różnej wielkości bardzo tanio. 23473

Pianino zagraniczne i różne meble z powodu wyjazdu są do sprzedania. Widok № 22, mieszkania 6. 24657

Pianino czarne tanio. Aleja Jerozolimska 31, m. 36, od godz. 2—7-ej. 24287

Pies wyżeł polskiej rasy, 8-miesięczny, jest do sprzedania. Wiadomość: Ogrodowa № 26, stróż wskaże. 24796

Pianino Kerntopfa, nieużywane, do sprzedania. Ulica Dobra 63, mieszk. 6. 24710

Rower b. mało używany sprzedam. Plac św. Aleksandra № 13, m. 14. 24446

Sztychy kolorowane do sprzedania. Wiadomość: Bielańska 4, m. 22, od 1—3-ej. 24259

Stół jadalny do sprzedania tanio. Nowy-Świat 7, m. 40, od 4—7-ej wiecz. 24459

Urządzenie sklepowe dębowe z bufetami, blatami marmurowemi, lampami gazowemi, jest tanio do nabycia w magazynie tabacznym, Wierzbowa № 3. 24777

Wyżlicę ceterkę doskonałą sprzedam. Podwale 19, od 2—4-ej. 24797

Z powodu braku miejsca do sprzedania garnitur mebli machoniowych za rs. 30. Złota 55, m. 9. 2414r

Za bezcen sprzedaję sztychy, dzwonki, lampy, cornet, herophon, stół, gablotkę, kandelabry, regulator, słownik w 8-iu językach, burkę i paki. Marjańska 6, m. 7, od godziny 2-ej do 4-ej. 24223

Z powodu zmiany lokalu sprzedaję żyrandole do gazu i maszynę Singera nożną. Senatorska № 4, m. 15. 24735

Za bezcen do sprzedania garnitur mebli i wiele innych przedmiotów. Piwna 13, mieszkania 46. 24618

3 rs. tuzin skarpetek mocnych różnej wielkości, bez szwu oraz nadrabianie od 25 kop. Świętokrzyzka 35. 24431

Interesa handl. i mająt.

Apteka do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w aptece w Łyszkowicach, per Skierniewice. 23744

Dom (pałacyk) murowany, w najlepszym stanie, z ogrodem owocowym (14,000 ł. placu), w Warszawie, do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Połowa umówionego szacunku wymagalna, reszta na parę lat na 5%. Wiadomość w Warszawie, u właściciela, ulica Marszałkowska 129, mieszk. 4. 24486

Do sprzedania kawiarnia z traktjernią, dobrze procentująca, z powodu choroby. Róg Brackiej i Jerozolimskiej № 16. 24173

Do interesu handlowego potrzeba rs. 1,000 na spłatę po rs. 100 miesięcznie. Warunki korzystne. Oferty w Kurjerze Warsz. dla „Raty." 24567

Domek z ogrodem w Lublinie, kilka pokojów, kuchnia, zabudowania gospodarskie, do sprzedania lub wydzierżawienia na przystępnych warunkach. Wiadomość: Lublin, Rejner, Namiestnikowska 318, w Warszawie Świętojerska 28, u adwokata Goldszmita, 5 do 7-ej po południu. 23897

Do sprzedania nieruchomość, ul. Chłodna № 925, dochód rs. 3,200. Obszar placu, intratność miejscowości umożebnia obudowanie. Wiadomość: Mazowiecka 4, m. 10. 23211

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: ul. Żórawia № 4. 24742

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymbersko-spożywczy z mieszkaniem bardzo wygodnem. Wilcza № 53. 24767

Garkuchnię sprzedam w bardzo dobrym punkcie, dobre powodzenie. Ulica Żelazna № 27. 24381

Handel kolonjalny jest do sprzedania zaraz bardzo tanio, może być wspólniczka, panna lub wdowa bezdzietna. Wiadomość: Krucza № 38, mieszk. 18. 24690

Jest do sprzedania lub zamiany w mieście Włocławku, przy stacji kolei, na posiadłość pod Warszawą, dom murowany z oficyną i zabudowaniami gospodarczemi oraz morgą gruntu. Wiadomość w Włocławku, w cukierni W-go Szachulskiego lub w Warszawie, ulica Piękna 52, m. 21. 24253

Jest do nabycia na korzystnych warunkach skład farb i nafty, egzystujący od lat 13.—Reflektanci raczą zostawić oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. M. 24149

Każdego czasu jest do sprzedania kawiarnia na przystępnych warunkach. Krakowskie-Przedmieście 73. 24164

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Stare-Miasto № 29. 23906

Magle są do sprzedania w dobrym stanie z powodu słabości. Ulica Świętojerska № 26. 24313

Magle na Nowej Pradze, przy ulicy Stalowej pod № 13, dobrze procentujące, z ładnem mieszkaniem, kontrakt trzyletni, z przyczyny wyjazdu do sprzedania. 2303r

Magle do sprzedania. Ulica Rymarska № 14. 24316

Magle do sprzedania. Ulica Nowo Miła № 44. 24684

Osoba fachowa, z kapitałem, poszukuje wspólniczki do bardzo korzystnego interesu do Moskwy, z kapitałem 2,000 do 3,000 rs.—Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, ul. Senatorska № 26, dla F. F. 2418r

Magle do sprzedania. Wiadomość: Pańska № 23. 24660

Poszukuję interesu korzystnego dla kobiety posiadającej 800 rs. Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12. 24583

Poszukuje się przedsiębiorcy do budowy letnich mieszkań przy stacji kolei nadwiślańskiej, swoim kosztem, za umówioną pewną spłatę. Wiadomość: ul. Złota № 22, mieszkania 2. 24274

Posesja za rogatką Wolską, 15,000 łokci ogrodu, do sprzedania. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 8, w szkole. 24758

Poszukuje się dzierżawcy do małego folwarczku, blisko Warszawy. Królewska 23, Załuski. 24662

Rubli 10,000 do 14,000 życzę ulokować na 1-ym numerze hypoteki po Towarzystwie.—Wiadomość: hotel Rzymski № 21, od godz. 8 do 10-ej zrana. 24725

Skład węgli duży, egzystuje lat 15, z wyrobionemi gospodami, do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 34. 24371

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Twarda № 54. 24432

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Nowogrodzka 14. Otwarty zrana od 10 do 12-ej. 24701

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Solna № 11. 24683

Suma rs. 4,500, ulokowana na hypotece, jest do odstąpienia. Umieszczenie pewne. Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12. 24673

Sklep z dystrybucją i wędlinami, istniejący od lat kilku, na dobrych warunkach jest do sprzedania z powodu zmiany interesu za przystępną cenę. Ul. Wąski Dunaj № 13. 24510

Skład węgli do sprzedania z powodu wyjazdu. Koźla 9. 24806

Skład węgli do sprzedania. Ulica Tamka № 14, wiadomość na miejscu. 24744

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: Podwale 22, m. 31. 24747

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Nowolipki 79. 2416r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Podwale № 8. 24757

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, dobrze procentujący, do sprzedania. Ulica Chmielna № 23. 24788

W Skierniewicach jest do sprzedania dom mieszkalny z dwoma frontami, położony od dworca sto kroków, nawprost parku; placu łokci □ 16,190, może być i podzielonym. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Nowokarmelickiej № 5, mieszk. 15. 24751

Z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania sklep spożywczy z dobrym obrotem i za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w sklepie, ul. Dzielna № 58. 24447

Zakład przemysłowo-handlowy, egzystujący od lat 15, z nader liczną klijentelą, przynoszący czystego dochodu rocznie rs. 2,000, jest do odstąpienia zaraz za rs. 8,000. Wiadomość: Chmielna № 16, mieszk. 13. 24380

Z dobrem powodzeniem, a tylko dla braku zdrowia, sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny. Koszykowa 36. 24664

Z powodu interesu familijnego do odstąpienia pralnia i obiady prywatne. Cena przystępna, warunki dobre. Kiosk, Leszno róg Rymarskiej, od 3—5-ej. 2413r

Lokale.

A) Mieszkanie na Pradze potrzebne dla spokojnej, dobrej, wypłacalnej rodziny, składające się z 5-ciu lub 4-ch pokojów. Adresy mieszkań nadsyłać proszę na ulicę Brukową № 23, m. 9, na Pradze. 24750

Do wynajęcia od 1 października 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Leszno № 26, na drugiem piętrze. Wiadomość u stróża. 24183

Dwa pokoje i jeden pokój umeblowane, od frontu. Świętokrzyska № 18, m. 5. 24440

Dla osoby przyzwoitej przy familji do najęcia—na parterze pokój z alkową i kuchenką. Mazowiecka 4, m, 10. 23643

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 października 6 pokojów, balkon, przedpokój, kuchnia, wanna ogrzewana gazem, dzwonki elektryczne. Złota № 32. 22998

Do wynajęcia w każdym czasie sala na warsztat, pokój i kuchnia. Złota № 32. 22998a

Do wynajęcia od 1 października r. b. przy ul. Żórawiej № 13. 1) Od frontu, na 1-m piętrze: pięć pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią i innemi wygodami, cena roczna rs. 600. 2) W oficynie na 1-m piętrze: cztery pokoje z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, cena roczna rs. 400. 24207

Do wynajęcia zaraz sześć pokoi; od października dwa. Zielna 13. 24261

Dla uczniów szkół prywatnych stancja, na dogodnych warunkach. Nowy-Świat 58, lokalu 1, dom p. Boguckiej. 24789

Dwa lub trzy pokoje, z meblami, ładnem wejściem i waterklozetem do wynajęcia. Włodzimierska 6, m. 10. 24808

Lokal od 1 października, sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody, 2-e piętro. Mazowiecka № 16. 2406r

Mieszkanie dla emeryta, tanio, zaraz do wynajęcia. Twarda 6, mieszk. 28; tamże futro męzkie do sprzedania. 23704

Nowogrodzka № 21. Pierwsze piętro, front, 6 pokoi, balkon, przedpokój, garderoba, kuchnia, gaz, wszelkie wygody—do najęcia od 1 października. 24458

Od św. Michała wynajmę 4 pokoje duże, suche, widne, przedpokój, kuchnia, 2 spiżarki, na 1-m lub 2-m piętrze, w cenie do 450 rubli, w dzielnicy Marszałkowskiej. Oferty z rozkładem lokalu proszę składać w kantorze Kurjera pod „Wygoda." 24695

Od października potrzebny lokal elegancki, trzy lub cztery pokoje, z wszelkiemi wygodami, może być parter, pierwsze lub drugie piętro, front, na przestrzeni: Aleja Jerozolimska, plac Teatralny i Marszałkowska do Nowego-Światu. Oferty: Widok № 7, mieszkania № 7. 24051

Przy inteligentnej rodzinie izraelskiej, znanej, pomieszczenie dla dwóch panienek kształcących się, opieka macierzyńska. Na miejscu fortepian. Królewska 39, m. 18. 24181

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka, Wspólna 23—8. 23765

Pokoje pojedyńcze z usługą, na 1-m piętrze i na parterze, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1392r

Pokój oddzielny, lub wspólne pomieszczenie, dla przyzwoitej kobiety. Śliska 18, mieszkania 22. 24355

Potrzebuję wynająć sklep z jednym lub dwoma pokojami—na jednej z drugorzędnych ulic, w dobrym punkcie, komorne do 400 rub. Objaśnienia przesyłać: Trębacka № 3, mieszkania 4. 25762

Pokój porządnie umeblowany, samowar, usługa. Zielna 23, m. 7. 24706

Pokój przy familji, zupełnie oddzielne wejście, usługa, obiady każdego czasu. Żórawia 43, mieszkania 7. 24761

Pokój frontowy do wynajęcia. Róg Żórawiej, placu św. Aleksandra № 13, m. 24. 2417r

Panienka lub uczeń mogą otrzymać całodzienne życie, mieszkanie, opiekę przy niemieckiej rodzinie. Wilcza 59—17. 24693

Piwnice na skład win, Daniłowiczowska 7; tamże pokój na parterze. 24711

Paryżanka poszukuje zajęcia za pokój osobny. Wiadomość: ulica Niecała 12, w magazynie ubiorów dziecinnych N. Allimant. 24716

Pomieszczenie dla dwóch panienek z instytutu muzycznego, całodzienne utrzymanie, pianino. Ordynacka 16—16, między godziną 12—4. 24667

Pokój z meblami do najęcia. Chmielna № 44, mieszkania 7. 24774

Różne lokale: na 1-m, 2-m i 3-m piętrze, z wszelkiemi nowoczesnemi urządzeniami do wynajęcia od 8 października r. b., w domu nowo-przebudowanym przy ulicy Senatorskiej № 32, zdatne na mieszkania, kantory i t. p. zakłady, jak również sklepy z wystawami. Wiadomość: na miejscu, lub u Wegmajstra Dzika № 38. 2343r

Rs. 15 pomieszczenie z utrzymaniem dla panienki. Sienna 18, m. 3. 24769

Stancja dla uczniów 5-go gimnazjum, pomoc naukowa i opieka troskliwa. Hoża 16, mieszkania 3. 24728

Stancja dla uczniów, Hoża 11, m. 7. Korepetytor w miejscu. 24724

Stancja dla uczniów prywatnych przygotowujących się, korepetycja. Chmielna 55, mieszknia 34. 24669

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Troskliwa opieka. Hortensja 5, m. 7. 24675

Stancja dla uczni szkół prywatnych, rs. 15 miesięcznie. Widok № 24, m. 1. 24726

W centrum miasta, w dzielnicy najruchliwszej, do wynajęcia od 1 października r. b. 5 pokojów, z balkonem od frontu, przedpokój, kuchnia, z piwnicą. Lokal najdogodniejszy na biuro lub kantor. Reflektanci zechcą złożyć adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. T. L. 24220

Zaraz do wynajęcia:—na parterze 6 pokoi odnowionych, 2 pokoje z kuchnią; na 1-m piętrze 4 pokoje; 3-e piętro: pokoje z cygankami. Chmielna 7. 24443

Zaraz duży pokój umeblowany. Smolna 15, mieszkania 8. 24685

Zaraz pokój z meblami, obiadami, samowarem, usługą i pomieszczenie dla panienki. Chłodna № 8, m. 32. 24680

Zaraz do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, dwie piwnice, rs. 380 rocznie. Widok piękny na ogród. Taki sam lokal z balkonem od 1 października. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 2326r

2—3 pokoje do najęcia, umeblowane, kuchnia, przedpokój, balkon, okna na ogrody. Nowy-Świat 46. 24280

6 pokoi, kuchnia, przedpokój, wygódka, 2-e piętro, rocznie rs. 660. Hoża № 34, wprost ogrodu. 23990

Doniesienia rozmaite.

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 2421r

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Zapewnia wszelkie dogodności. Pokoje oddzielne i wspólne. Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 24778

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 24770

Adres dostawy lodu do lodowni pokojowych, Marszałkowska № 48. Jaszewski. Ceny przystępne. 24133

Aleksandrów-Ciechocinek. Lekarz weterynarji Krynicki, zawiaduje nadzorem weterynaryjnym w Aleksandrowie i Ciechocinku. 17864

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldunku, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli. Złota 16, m. 4. 24449

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację. Pokoje oddzielne i wspólne, udziela porad swojej specjalności. Krucza 40, mieszkania 1. 24408

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek, mycie tychże, pośpiech, akuratność wykonania. Marszałkowska № 111. — Jan Kewicz. 24787

Fotograf udziela lekcje pp. amatorom. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Fotografa." 24451

„Facet," wesoły kalendarzyk na rok 1892, z okładką kolorowaną Podkowińskiego, z rysunkami Kostrzewskiego, Oborskiego, Illinicza i innych i z pracami literackiemi Paul de Cosia, Dudusia, Francesca, Krogulca, Szpilki i innych, wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w kioskach. Cena kop. 20. 2285r

Jest do oddania na własność chłopczyk ładny, pięć miesięcy. Wiadomość u stróża, Dzika № 30. 24658

Karbowanie, plisowanie sukien i wolantów. 19 Senatorska. C. Leski. 242[illegible]

K) Wielki wybór staników trykotowych i żakietów, po cenach fabrycznych tamże. 24240

K) Wielki wybór woalek i wolantów (balayeuse) tamże. 24241

Nagrody rs. 25. W niedzielę zgubiono około remizy w Mokotowie w woreczku obrączkę ślubną lit. H. U., pierścień i kolczyki z brylantami. Łaskawy znalazca zechce odnieść do kancelarji naczelnika straży w Mokotowie. 24584

Na ulicy Marjańskiej zgubiono patent i różne inne papiery. Za nagrodą proszę odnieść na ulicę Marjańską № 7, panu Szenberg. 24598

Obiady na świeżem maśle, tanie, cztery dania, kawa, komput. Świętokrzyzka 20, mieszkania 11, front. 24306

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież mezką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 24729

Odświeżam i reparuje meble, fortepiany, antyki, tanio. L. Bruks. Ul. Aleksandrja № 6. 24518

Tanio: burki, szlafroki, meksykanki, palta, garnitury, spodnie, kamizelki, oraz obstalunki z własnego i powierzonego materjału, wykończenie staranne i punktualne. Marszałkowska, róg Nowogrodzkiej. — Chmurczyński. 23477

Zakład introligatorski Józefy Bojanowskiej nagrodzony medalem srebrnym na wystawie pracy kobiet w Warszawie w 1889 r., ulica Marszałkowska № 129, przyjmuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące, wykonywa je pospiesznie i akuratnie. Przeniesiony z ul. Świętokrzyzkiej № 29. 24411

Zgubiono czarną parasolkę, z białą rączką w deseń. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za sowitą nagrodą: ulica Chłodna № 31, mieszkania 1. 24672

31 sierpnia idąc Aleją Jerozolimską do tramwaju zgubiono bransoletkę z labradoram małej wartości. Łaskawy znalazca oddać raczy na Jerozolimską № 56, mieszkania 7, za nagrodą rubli 3. 24760

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Августа (2 Сентября) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).